

# REPUBLIKA

ROK XVII.

LÓDŹ, PIĄTEK, 31-go MARCA 1939 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 90

## Londyn oczekuje wizyty min. Becka

Specjalne posiedzenie gabinetu brytyjskiego poświęcone było wizycie polskiego min. spraw zagranicznych

LONDYN, 31 marca.

(PAT) Dziś przed południem odbyło się nieoczekiwane przez prasę posiedzenie gabinetu brytyjskiego, które trwało przeszło 2 godziny. Ten fakt odbycia dłuższego posiedzenia gabinetu we czwartek, po odbyciu w środę zwykłego posiedzenia gabinetu stał się powodem powodzi plotek.

Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., posiedzenie gabinetu zwołane było dlatego, że wczorajsza narada gabinetu poświęcona była wyłącznie sprawie postawienia armii terytorialnej w stan pogotowia wojennego i powiększenia jej do liczby 340 tysięcy ludzi. Omówienie spraw międzynarodowych oraz ustalenie stanowiska W. Brytanii w tym względzie przełożone zostało na dzień dzisiejszy.

Premier Chamberlain uważał, że odkładanie omówienia tych spraw na dalszy termin jest niemożliwe ze względu na

**KONIECZNOŚĆ POWZIECIA PEWNYCH DECYZYJ PRZED PRZYJAZDEM MINISTRA BECKA DO LONDYNU.**

Po wyczerpującej dyskusji na odbytym dzisiaj posiedzeniu gabinetu, odbyło się po południu posiedzenie podkomitetu gabinetu do spraw zagranicznych, na którym zajmowano się **STOSUNKAMI ANGIELSKO-POLSKIMI.**

Warszawa, 30 marca.

Jak wiadomo z oficjalnych komunikatów PAT-a, minister Beck bawić będzie w Londynie przez przyszły wtorek, środę i czwartek.

W warszawskich kołach politycznych podkreślają, iż wizyta ministra Becka w Londynie postanowiona została nie pod wpływem ostatnich wyroków, lecz już kilka tygodni temu.

Wówczas w programie wizyty przewidziano dokonanie wspólnego przeglądu horyzontu politycznego przez kierowników polskiej i angielskiej polityki zagranicznej.

Program rozmów, jakie minister Beck przeprowadził w Londynie zawiera również poruszenie sprawy znalezienia terenów dla skierowania emigracji.

Program ten — jak słychać — nie uległ zmianom, tym bardziej, że w obecnej sytuacji politycznej wspólne dokonanie przeglądu ogólnego horyzontu politycznego posiada doniosłe znaczenie.

Ponadto w warszawskich kołach politycznych z zadowoleniem podkreślają następstwo oświadczenia premiera Chamberlaina w parlamencie angielskim, w którym premier Chamberlain stwierdza, iż rząd brytyjski w rozmowach z rządami innych państw pragnie wyjść poza zakres konsultacji.

LONDYN, 30 marca.

Korespondent polityczny angielski-

go „Star” stwierdza, że rząd wielkobrytyjski rozważał **ZAGADNIENIE ZOBOWIĄZAŃ I POMOCY MILITARNEJ ANGLII DLA ZAGROŻONYCH PAŃSTW EUROPY WSCHODNIEJ.**

„Natchmiastowa decyzja — pisze „Star” — stała się konieczna wobec rozpoczęcia przez prasę niemiecką ofensywy przeciw Polsce i wobec niechęci Polski związania się z Rosją sowiecką w deklaracji przeciw agresji, proponowanej przez rząd angielski.

Nowe propozycje obejmują projekt, na podstawie którego

**ANGLIA I FRANCJA ZOBOWIĄZALYBY SIĘ DO POPARCIA POLSKI I RUMUNII,**

jeśli te dwa państwa zobowiążą się wzajemnie wobec siebie do obrony przeciw agresji niemieckiej w podobny sposób, jak się już związały sojuszem dla obrony swych granic przeciw atakowi ze strony Rosji.

Lord Halifax uważa to za pierwszy krok w jego polityce

**UTWORZENIA BŁOKU POKOJOWEGO.**

Stery rządowe ujawniają duży optymizm, co do rezultatów tego nowego

podjęcia do kwestii.

Ostateczna decyzja, co do stanowiska Polski nie może być oczekiwana — pisze „Star” — przed przyjazdem płk. Becka. Przypuszcza się, że premier Chamberlain oświadczy w poniedziałek, że

**ANGLIA I FRANCJA WSPÓLNIE PODEJMA SIĘ OBRONĄ MNIEJSZYCH MOCARSTW EUROPY ZACHODNIEJ PRZECIW AGRESJI I DADZA GWARANCJE UDZIELENIA POMOCY POLSCE I RUMUNII W RAZIE, GDYBY TE PAŃSTWA ZOSTAŁY NAPADNIĘTE.**

## Doniosła rola Polski w Europie

Prasa londyńska i paryska pisze z entuzjazmem o armii polskiej i jej wartości bojowej

Londyn, 30 marca

(Pat) Sytuacja w Polsce i stanowisko rządu polskiego zajmują w dalszym ciągu uwagę prasy londyńskiej.

„Times” stwierdza, że projekt wspólnej deklaracji mocarstw stał się obecnie o wiele mniej aktualny. Dziennik wyraża zrozumienie dla stanowiska Polski, która sceptycznie ustosunkowuje się do wszelkich projektów deklaracji słownych.

Dziennik podkreśla wagę rozmów, które odbędą się podczas pobytu min. Becka w Londynie. Między Londynem a Paryżem — stwierdza dalej „Times” — toczy się w dalszym ciągu wymiana

zdani co do zamierzonej przez W. Brytanię inicjatywy współdziałania mocarstw.

„Daily Mail” dochodzi do wniosku, że brytyjska polityka zagraniczna przechodzi obecnie ewolucję. Dawne stanowisko W. Brytanii, polegające na całkowitym niewiązaniu się z Europą ulega rewizji. Omawiając dalej doniosłą rolę Polski w Europie, dziennik podkreśla, że Polacy są doskonałym materiałem bojowym. Armia polska — zdaniem dziennika — liczy około 500 tysięcy ludzi, a rezerwy 4 miliony.

Dziennik wysoko ocenia jakość wyposażenia armii polskiej, a zwłaszcza

podnosi wielką sprawność i zdolność bojową polskich sił lotniczych.

Paryż, 30 marca

Prasa francuska jest pełna podziwu dla postawy Polski. „Paris Soir” pisze, że „Polska nie ogląda się na nikogo, lecz tylko na własne siły zbrojne, jedne z najlepszych w Europie i w tym właśnie wyraża się jej wielka dojrzałość polityczna wśród narodów europejskich”, zaś „Petit Bleu” twierdzi, iż „Polska zdolna jest uratować wreszcie honor Europy i przygotowana jest do tego pod każdym względem”.

Francuzi interesują się szczególnie mocno zagadnieniem, jak się ostatecznie Polska ustosunkuje do angielsko - francuskiego planu frontu obrony przed agresją niemiecką.

Dzienniki paryskie dają do zrozumienia, że Paryż i Londyn rozumie postulat polski i że forma współpracy angielsko - francusko - polskiej musi uwzględnić sytuację geograficzną i polityczną Polski.

### Nowa emisja bonu

Warszawa, 30 marca

W najbliższym numerze „Monitora Polskiego” ukaże się obwieszczenie min. skarbu, podwyższające, w porozumieniu z Bankiem Polskim, dotychczasową granicę emisji bonu, wynoszącą 490 mln. zł. a dalsze 30 mln. zł. t. j. do kwoty 520 mln. zł.

Podwyższenie to wyrówna częśćwą dysproporcję między obiegami, a bonów bankowych, jaka się w tworzyła w ostatnich miesiącach obrotu związku ze znacznym wzrostem banknotów w Polsce.

### Apel lewicy do prez. Lebrun

aby zgodził się na przedłużenie swej kadencji

Paryż, 30 marca.

(PAT) Lewica demokratyczna Senatu poleciła jednomyślnie przewodniczącemu senatu Jeanneney, aby wspólnie z przewodniczącym izby deputowanych Herriot podjął u prezydenta Lebrun kroki w celu skłonienia go do przyjęcia stanowiska prezydenta republiki na następne 7-lecie.

Na skutek rozmowy Jeanneney z Da-

ladier, krok ten być może uczyniony zostanie jeszcze dziś przez Jeanneney, Herriota i Daladier.

Prezydium izby deputowanych komunikuje, że Edward Herriot nie będzie kandydował na fotel prezydenta republiki, nawet gdyby odbyły się kilkakrotne głosowania, w których jego kandydatura mogłaby być wysunięta.

### Gen. Miaja w Algierze

W Walencji odbyła się wczoraj defilada wojsk gen. Franco

Walencja, 30 marca.

(PAT) Dziś w Walencji odbyła się wielka defilada wojsk narodowych. W defiladzie wzięły udział również i niektóre oddziały byłej armii rządowej. Maszerowały one pod sztandarami gen. Franco.

Zniszczenia wojenne w mieście, poza dzielnicą portową, są nieznaczne.

Algier, 30 marca.

(PAT) Gen. Miaja znajduje się obecnie w Cherchel, małej miejscowości, położonej w odległości ok. 100 km. od Algieru.



## Wyścig ofiarności na obronę przeciwlotniczą

## Subskrypcja przekroczyła już 60 milj. zł.

## Wczoraj ukazało się rozporządzenie o wypuszczeniu pożyczki lotniczej

Warszawa, 30 marca

(Pat) W „Dzienniku Ustaw R. P.“ nr. 26 z dnia 30 bm. opublikowane zostało rozporządzenie min. skarbu z dnia 28 marca rb. wydane w porozumieniu z min. spraw wojskowych o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki państwowej na cele obrony Państwa.

Według danych, otrzymanych przez redakcję PAT, suma zadeklarowana przez społeczeństwo polskie na pożyczkę obrony przeciwlotniczej,

PRZEKROCZYŁA DO GODZ. 22-ej dnia 30 bm. 60 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Warszawa, 30 marca

(Pat) Państwowy Bank Rolny w Warszawie subskrybuje Pożyczkę Lotniczą w wysokości 500.000 zł.

Również pół miliona zł. przeznaczył na powyższy cel Polski Bank Komunalny, a dodatkowo przekazał na Fundusz Obrony Narodowej zł. 100.000.

Zarząd sp. akc. „I. K. Poznański“ w Łodzi wystąpił do p. gen. Leona Berbeckiego depesze treści następującej:

„Zarząd „Sp. Akc. I. K. Poznański“ w Łodzi uchwalił jednogłośnie na dzisiejszym posiedzeniu zadeklarować na ręce pana generała subskrypcję złotych 250.000 na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej z natychmiastową wpłatą, niezależnie od składek i ofiar robotników, personelu i władz spółki — wyrażając przy tym gotowość przyczynienia się wszystkimi siłami do naszej obronności“.

Warszawa, 30 marca

(Pat) Zarząd główny Polskiego Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism w dniu 30 marca 1939 r. uchwalił:

1) Subskrybować z funduszu Związku pożyczkę lotniczą w kwocie 15.000 złotych.

2) Wezwać zarządy wszystkich wydawnictw, zrzeszonych w Związku, aby uwzględniły w najszerzej mierze na łamach swych dzienników i czasopism akcję publicystyczną, informacyjną i

propagandową na rzecz pożyczki lotniczej.

Szeł Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. St. Skwarczyński wygłosił wczoraj przemówienie w sprawie pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Gen Skwarczyński oświadczył m.in.: „Rozpisanie przez rząd polski pożyczki obrony przeciwlotniczej Obóz Zjednoczenia Narodowego przyjął z wielkim entuzjazmem i głęboką radością.“

Wypadki, które zachodzą tuż u naszych granic i na całym świecie, spotę-

gowały jeszcze konieczność naszych zbrojeń.

Doceniając w całej pełni powagę sytuacji, stwierdzamy, że obecnie odpowiedzialnością za dobro i zło armii nie można obarczać samego tylko Naczelnego Wodza i rząd. Wspólnie z nimi ciężar troski za wyposażenie naszego wojska musi wziąć na swoje barki cały Naród.

Spełnienie zaś tego nakazu musi być tak obojętne i tak duże, jak wielką i serdeczną jest miłość całego Narodu Polskiego do armii i jej Naczelnego Wodza. (Zywiolowe oklaski).

## Płk. Bolesławicz okręgowym komisarzem

## pożyczki obrony przeciwlotniczej

Zastępca dowódcy O. K. 4, płk. dypl. Marjan Bolesławicz został mianowany przez głównego komisarza pożyczki gen. broni L. Berbeckiego — okręgowym komisarzem pożyczki obrony przeciwlotniczej.

W sprawach pożyczki komisarz płk. Bolesławicz urzędować będzie w gmachu OK. 4, przy ul. 11-go Listopada 83.

w godzinach od 11 do 14 i w biurze zarządu okręgu LOPP, Piotrkowska 157, między 17 a 20. W lokalu LOPP mieszczą się również biuro okręgu pożyczki.

Wszystkie komunikaty i zawiadomienia komisarza pożyczki i biura podawane będą przez oddział łódzki PAT.

## Plan gospodarczy Trzeciej Rzeszy

## Co mówi o tym minister gospodarki Funk?

Berlin, 30 marca.

(PAT) Minister gospodarki Rzeszy i prezydent Banku Rzeszy Funk wygłosił dziś przemówienie, w którym stwierdził na wstępie, że z nowych przeobrażeń obszaru Europy Środkowej wyrosły nowe polityczne i gospodarcze zadania.

Następnie min. Funk podkreślił wagę jaką przywiązuje Rzesza do rozszerzenia związku politycznego z Włochami na dziedzinę gospodarczą.

Niemiecko-rumuński układ gospodarczy określił min. Funk jako przełomowy. Przez zawarcie tego układu mobilizowane zostaną i wykorzystane dla wspólnego celu naturalne siły gospodar-

stwa i energia pracy. Niemcy dają długo trwały kredyt w połowicznie i zupełnie wykończonych produktach, Rumunia natomiast wytworzy pracy swego ludu. Niemieckie produkty odegrają w Rumunii rolę walut, podczas, gdy rumuńskie surowce w Niemczech — rolę dewiz.

Niemcy nie dopuszczają w przyszłości aby ich gospodarka stała się zależną od międzynarodowych manipulacji walutowych i polityki koniunkturalnej, skoro udało się im własnymi metodami osiągnąć powodzenie.

Niemcy prowadziły z W. Brytanią i Francją rozmowy gospodarcze, które zapowiadały się pomyślnie. Rozmowy

## Min. Szkirpa odznaczony wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta“

Berlin, 30 marca.

(PAT) Były poseł litewski w Warszawie Szkirpa, obecnie poseł litewski w Berlinie, udekorowany został w dniu wczorajszym wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta“.

Wręczenia tego odznaczenia dokonał ambasador polski w Berlinie p. Józef Lipski. Z okazji tej odbyło się następnie w ambasadzie polskiej śniadanie w którym wzięli udział członkowie poselstwa litewskiego i ambasady R. P.

## Gwałtowne burze w Stanach Zjednoczonych

Atlanta (stan Georgia), 30 marca.

(PAT) W Stanach Missisipi, Alabama i Georgia szaleją obecnie gwałtowne burze, które spowodowały wystąpienie rzek z brzegów. Most pod Vickburg został uniesiony przez fale, wskutek czego wpadło do wody 5 aut osobowych i jedno ciężarowe. Osoby te zginęły.

W East Brexto zginęło 5 osób. Tornado zburzyło szereg domów w Langdale (stan Alabama).

**Kahan** Piotrkowska 80  
SUKNA I KORTY

## Zdarzenia i ludzie

## Wojna na rynku diamentowym

## Tricki przemysłowców. — Drut kolczasty i pola diamentowe

Ładny, w marcu, przy tym, są bardzo różne. Najprostszy trick polega na tym, że przemysłowcy przekraczają granicę jako „niewinni turyści“ w samochodach, do których wbudowane są specjalne schowki. Poza tym samochody te zaopatrzone są w urządzenia, służące do rozsypywania gwoździ. Gwoździe, których się używa w tym celu, pochodzą ze specjalnych fabryk. Wyglądają jak zwykłe gwoździe szewskie, są jednakże mocniejsze i zaopatrzone w większe łepki, kształtu półksiężyca, tak że zawsze stają szpicem do góry. Służą one do tego, by uniemożliwić ewentualny pościg urzędników celnych na motocyklach.

Austalijskie władze celne w Sidney zdemaskowały niedawno stewarda linii okrętowej Marsylia - Noumea. Podejrzewano go oddawania, nie można mu jednak było niczego dowiedzieć. Wreszcie urzędnicy wpadli na pomysł skontrolowania podczas jego nieobecności kabiny, w której mieszkał. Uzyskawszy pozwolenie kapitana, zabrali się do dzieła i istotnie znaleźli 5 wielkich diamentów w jego mydle do golenia.

W innym wypadku francuskie władze celne na Cap d'Ail odkryły kilka diamentów w specjalnie spreparowanym pudełku do kart brydżowych.

Inaczej zupełnie przedstawia się walka w Południowej Afryce. Jeśli jakiś prywatny właściciel odkrywa na swoim terenie diamenty trust odkupuje za każdą cenę jego „claim“. Przedtem jed-

nakże detektywi trustu szczegółowo badają grunt i wówczas jedna strona stara się wszelkimi sposobami oszukać drugą.

Skutek po większej części jest taki, iż bezwartościowy w rzeczywistości teren sprzedany zostaje jako „pole diamentowe“. Tego rodzaju oszustwa przeprowadzają tak zwani „diggerzy“ (kopacze), którzy wiedzą, iż detektywi trustu zabierają próby gruntu w małych woreczkach z materiału. „Diggerzy“ więc specjalizują się w tym, by w odpowiedniej chwili odwrócić uwagę detektywa i zamienić jego woreczek na „spreparowany“ woreczek, o tym samym wyglądzie. Metoda ta tak się przyjęła, iż dwa lata temu trust zdecydował się zamawiać swe woreczki w jednej z tekstylnych fabryk londyńskich, która sporządzała z wzorzystego materiału, nie dającego się podrobić. „Diggerzy“ jednakże dowiedzieli się adresu tej fabryki i zaczęli zamawiać te same woreczki. Wtedy trust kazał swe woreczki preparować rozczynem nadmanganianu potasu, lecz i „diggerzy“ zaangażowali chemika, który wkrótce podrobił także i ten trick.

Są nawet „diggerzy“, którzy nie szcędzą kosztów, by „zasiać“ pole diamentami. Jednego przyłapano na gorącym uczynku, jak systematycznie strzelał w ziemię spreparowanymi naboiami, w których były diamenty. Trick jego, oczywiście, i tak zostałby wykryty, gdyż analiza wykazałaby ślady prochu strzelniczego.

Kradzież diamentów w kopalniach jest prawie niemożliwa. „Claimy“ otoczone są drutem kolczastym i blokhauzami, w których są karabiny maszynowe. Na terenach diamentowych ponadto bezustan-

nie krają patrole, które mają prawo przeszukać każdego przechodnia.

Robotnicy-krajowcy, zatrudnieni na polach diamentowych, muszą zrezygnować z wszelkiej wolności. Wolno im opuszczać obozy, również otoczone drutem kolczastym, jedynie w wyjątkowych wypadkach, i to w towarzystwie detektywa. O każdej porze dnia i nocy można ich zrewidować, a nawet prześwietlić Rentgenem. Kobiety wstęp do bozów jest wzbroniony. Przesyłki pocztowe kontrolowane są szczegółowo przez policję, przydzieloną do obozu.

Mimo tych surowych przepisów kradnie się dziennie dziesiątki i setki diamentów. Awanturnicy ze wszystkich krajów świata przybywają do Afryki Południowej i mimo niebezpieczeństw, grożących ich życiu, usiłują wtargnąć do zamkniętych dla eksploatacji terenów diamentowych. Małe szybkie samochody pancerne zaopatrzone w karabiny maszynowe, samoloty i konna policja starają się przeszkodzić awanturnikom w ich zamiarach. Urzędnicy zapewniają, że 90 proc. tych złodziei albo zostaje zastrzelonych albo też ginie z powodu udaru słonecznego, lub wyczerpania i pragnienia.

— Czy wie pan — zapytał mnie niedawno pewien Anglik, który przez długi czas żył w Afryce Południowej — ile mniej więcej kosztuje garść diamentów?

— Ceny chyba są bardzo różne — odparłem zdziwiony — zależnie od wielkości i czystości kamieni.

Anglik potrząsnął głową.

— Nonsens! — odpowiedział krótko — cena za garść diamentów wynosi przeciętnie życie dwudziestupięciu ludzi.

E. WETTER.



# EUROPA POD WRAŻENIEM MOWY DALADIER

## W warszawskich kołach politycznych mowa ta wywołała dodatnie wrażenie. Spokój Francji oparty jest na poczuciu własnej siły

WARSZAWA, 30 marca.

W warszawskich kołach politycznych niezwykle korzystne wrażenie wywołało wczorajsze przemówienie premiera Daladier.

Podkreślają z zadowoleniem w Warszawie, że mowa premiera Daladier, nie zawiera momentów, które mogłyby grozić pogorszeniem stosunków polsko-francuskich.

Zarówno treść mowy, jak i reakcja prasy francuskiej na tę mowę, pozwalają żywić nadzieję, że furtka do wyrównania stosunków włosko-francuskich nie została zamknięta i, że istnieje możliwość zrealizowania takiego wyrównania.

Z dużym zadowoleniem podkreślają w warszawskich kołach politycznych spokojną ocenę w mowie premiera Daladier stosunków francusko-niemieckich. Spokój ten oparty jest na poczuciu własnej siły moralnej i materialnej we Francji na skutek zjednoczenia, które tam się dokonało.

### We Włoszech

#### „Zła wola lekkomyślnej Francji“

RZYM, 30 marca.

(PAT) Opinia włoska zareagowała na mowę Daladier w sposób spokojny. Dzienniki komentują przemówienie Daladier w tonie umiarkowanym.

Gayda pisze na łamach „Giornale d'Italia“: „Premier francuski ujawnił nieustępliwość swego stanowiska oraz chęć definitywnego zamknięcia drzwi, które dotychczas były uchylone. Fakt ten przyjmujemy do wiadomości. Włochy mają cierpliwość i będą dalej czekać. W okresie tego oczekiwania będzie wciąż otwarty przedział pomiędzy Włochami i Francją, o którym mówił ostatnio Mussolini“.

„Stampa“ w korespondencji z Paryża pisze: „Odpowiedź Daladier na mowę Mussoliniego jest faktem poważnym, ponieważ ujawniono złą wolę Francji. Włochy nie oczekują nic innego, jak przyjęcia do wiadomości odpowiedzialności, jaką bierze obecnie na siebie lekkomyślna Francja“.

### W Niemczech

#### Daladier nie odpowiedział na żądania Włoch — twierdzą koła berlińskie

Berlin, 30 marca.

(PAT) Przemówienie premiera Daladier, jak należało się spodziewać, nie zostało przychylnie przyjęte przez opinię niemiecką, zarzucającą premierowi francuskiemu, iż nie udzielił on właściwej odpowiedzi na postulaty włoskie.

Włosi, wysuwając swe żądania, opierali się na układzie londyńskim z roku 1915.

W Berlinie stwierdza się, że tę sprawę zasadniczą Daladier ominął. Francja uchyliła się więc — zdaniem opinii niemieckiej — nadal od podjęcia inicjatywy i zlikwidowania na drodze pokojowej zatargu z Włochami. Jeżeli chodzi o prasę, to dzienniki poranne nie zajęły jeszcze stanowiska.

### We Francji

#### Drzwi do rokowań nie zostały zamknięte

Paryż, 30 marca.

(PAT) Środowe przemówienie premiera Daladier spotkało się z jednomyślnym aplauzem opinii publicznej. Cała bez wyjątku prasa akceptuje wystąpienie szefa rządu. Wszystkie dzienniki wyrażają zadowolenie z męskiego tonu tego wystąpienia.

Głównym przedmiotem komentarzy jest naturalnie ustęp, dotyczący stosunków z Włochami i Niemcami. O ile cho-

dzi o Włochy, to dzienniki podkreślają, że przemówienie Daladiera, choć mocne w tonie, nie zamyka drzwi do dalszych rokowań, a jedynie stwierdza stanowczo, iż inicjatywa tych rokowań musi wyjść od Włoch. O ile chodzi o stosunek do Niemiec, to dzienniki uwypuklają stwierdzenie, iż Francja odrzuca argumentację Niemiec o przestrzeni niezbędnej dla życia narodu niemieckiego, jak również podkreślają wezwanie Daladiera do wszystkich narodów celem organizowania oporu przeciw agresji.

### Londyn twierdzi, że

#### Daladier nie powiedział „nie“

LONDYN, 30 marca.

(PAT) Dziś przed południem odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego, poświęcone omówieniu mowy premiera Da-

ladier oraz przebiegowi układów w sprawie deklaracji przeciwnapastniczej.

Londyn, 30 marca.

Dzienniki londyńskie komentując przemówienie radiowe premiera Daladier, żądają od Mussoliniego większej dokładności w sprecyzowaniu rewindykacji włoskich.

„Times“ podkreśla gotowość do rokowań premiera Daladier i pisze, że „Francja nie wypowiedziała definitywnego „nie“, zaś Daladier zostawił w środę wieczorem drzwi otwarte do dalszych rokowań“.

Wymaga on tylko, żeby Włochy jeżeli mają jakieś żądania, dokładnie je sprecyzowały. Dziennik twierdzi, że najlepiej byłoby sprawę tę załatwić w drodze tajnych rozmów dyplomatycznych „nie ma bowiem sensu jawnie stawiać żądań i udzielać koncesji“.

„Daily Telegraph“ w zupełności popiera stanowisko Francji w odniesieniu do noty z 17 grudnia 1938 r. Również pozostała prasa angielska solidarnie popiera stanowisko Francji, za wyjątkiem „Daily Express“, który pisze m. in.: „Wolelibyśmy, ażeby Anglia swą linię obrony ograniczyła do kanału La Manche, nie rozciągając jej aż do linii Maginot’a“.

### W Rumunii

#### Francja pragnie pokoju

Bukareszt, 30 marca.

Rumuńskie koła polityczne oceniają wczorajsze przemówienie premiera Daladier jako „energiczne co do formy wobec Włoch“.

Koła te twierdzą jednakże, że mowa Daladier wywołuje wrażenie jak gdyby premier chciał pozostawić możliwość do rokowań otwartą w dalszym ciągu. Dziennik „Timpul“ podkreśla, że Francja pragnie pokoju, co wyraźnie uwydatniło się w przemówieniu premiera.

Równocześnie dziennik zaznacza, że przemówienie Daladiera w większym stopniu dotyczyło Włoch, aniżeli Rzeszy.

## Jak brzmiała nota włoska do Francji wypowiadająca układ francusko-włoski z r. 1935

PARYŻ, 30 marca.

(PAT) Tekst noty włoskiej z dnia 17 grudnia r. ub. skierowanej przez min. Ciano do ambasadora Francji Francois Poncet'a brzmi, jak następuje.

„Panie ambasadorze, w rozmowie z dnia 2 grudnia Wasza Ekscelencja wyraził życzenie rządu francuskiego poinformowania się, czy rząd włoski uważa układy francusko-włoskie z 7 stycznia 1935 roku jako pozostające jeszcze w mocy i czy układy te, jego zdaniem, mogą służyć za podstawę stosunków francusko-włoskich.“

Odpowiedziałem Waszej Ekscelencji, że sprawa ta ma charakter i znaczenie zbyt istotne, abym mógł mu dać natychmiast odpowiedź ostateczną, która wymagałaby głębszego zbadania.

Obecnie mam zaszczyt podać do pańskiej wiadomości, co następuje, a co potwierdza moje ówczesne prywatne informacje:

Układy francusko-włoskie z 7 stycznia skła dają się, jak to jest wiadome Waszej Ekscelencji, z traktatu regulującego wzajemne interesy w Afryce i z szeregu aktów ściśle z nim związanych.

Art. 7 tego traktatu ustalił, że ma on być ratyfikowany, a jego wejście w życie uzależnione zostało od wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Wymiana taka nigdy nie nastąpiła. Ustalono wprawdzie, bezpośrednio po podpisaniu traktatu, procedurę przygotowawczą do ratyfikacji, lecz nie została ona nigdy przepro-

wadzona. Nie rozpoczęto nawet rokowań w celu stypulacji umowy specjalnej, dotyczącej Tunisu, umowy, która według art. 1 traktatu miała wejść w życie w tym samym dniu, co sam traktat.

Tak więc traktat włosko-francuski, dotyczący uregulowania wzajemnych interesów w Afryce nie był nigdy parafowany.

Niezależnie od stwierdzeń natury prawnej, trzeba również wziąć pod uwagę, że zarówno traktat, jak i inne akty były zawarte na zasadzie sprecyzowanych postulatów i że postulaty te nie znalazły nigdy potwierdzenia w praktyce.

Jak wiadomo, traktat z roku 1935 miał na celu, drogą uregulowania całego szeregu zagadnień, rozwój przyjaznych stosunków między Italią a Francją, oraz wznowienie utraconej współpracy między obu państwami. Specjalnie Włochy układem z roku 1935 zgodziły się ponieść znaczne ofiary, zarówno jeżeli chodzi o prawa włoskie w Tunisie, jak też co do uprawnień, opartych na art. 13 układu londyńskiego z r. 1915, a to ze względu na słuszne zrozumienie i zgodę na postawę w sprawie konieczności ekspansji Włoch w Afryce wschodniej.

Postawa zajęta przez Francję w chwili, gdy Włochy zostały zmuszone akcją negusa do ostatecznego rozwiązania zagadnienia swych stosunków z Abisynią i w okresie następnym nie była zgodna z jej poprzednim zamiarem. Postawa ta była wręcz sprzeczna.

Na cóż się przyda, ponowne, bezskuteczne

przypominanie poszczególnych faz wypadków, jakie rozegrały się od roku 1935.

Układy z 7 stycznia, które zresztą nigdy nie były wykonywane, jak to Wasza Ekscelencja miał okazję zaznaczyć w rozmowie z dnia 2 b. m., zostały pozabawione swej treści i nie mogą oczywiście uważane być za będące obecnie w mocy. Są one bowiem nawet historycznie przestarzałe, odnoszą się one w swej całości do ogólnej sytuacji politycznej, która uległa błyskawicznemu zmianom na skutek wypadków, które nastąpiły po zastosowaniu sankcji.

Ufundowanie imperium stworzyło nowe prawa i nowe interesy o znaczeniu podstawowym.

W tych warunkach, mając na celu poprawę stosunków włosko-francuskich, w chwili obecnej, nie można uznać za podstawę układu z roku 1935, zwłaszcza, gdy pragnie się poprawy, stałe się oczywistym, że stosunki te powinny być rozpatrzone na nowo, a to w celu zawarcia między oboma rządami nowego układu.

### Aresztowanie komunistów w Grecji

Ateny, 30 marca.

(PAT) W Pireusie aresztowano za udział w organizacji komunistycznej 35 urzędników pocztowych, celnych i bankowych. Po aresztowaniu podpisali oni deklarację, w której wyrzekają się komunizmu i uznają swą winę, wskutek czego cofnięto wobec nich zarządzenie deportacji.

### CIERPIENIA REUMATYCZNE.

Do częstych chorób należy gościec stawowy (reumatyzm). Uporczywa ta choroba występuje u wielu ludzi pod różnymi postaciami i oponawie stawy (barkowy, łokciowy, gołenowy i t. d.) wywołując stan zapalny, a nawet podniesienia temperatury. Bóle w stawach nasila się przy wszelkich ruchach do tego stopnia, że kiedy chorzy nie są w stanie poruszać się z kami ani nogami. O ile choroba trwa dłużej i chory pozbawiony jest odpowiedniego leczenia wówczas może nastąpić zeszywnienie w stawach, prowadzące do kalectwa. We wszystkich cierpieniach reumatycznych i artretycznych stosuje się KLEROL maść i płyn. KLEROL płyn stosowany być może również do kąpiel.

## Rządy niemieckie w Kłajpedzie

Żądają od Litwy oddania magazynów z żywnością

Kowno, 30 marca.

Sprawa przekazywania Kłajpedy okupacyjnym władzom niemieckim napotyka na coraz to większe trudności. Komisarz niemiecki w Kłajpedzie dyr. Bertuleit zaczął stawiać tak daleko idące żądania litewskiemu komisarzowi dyr. Norkaitisowi, że ten był zmuszony przybyć do Kowna po nowe instrukcje. Nieporozumienie to wynikało na tle

żądań dyr. Bertuleita przekazania Niemcom bez żadnego odszkodowania magazynowanych w Kłajpedzie litewskiego zboża, masła, nafty, bekonów i całego szeregu innych produktów eksportowych i importowych.

Jak ta sprawa będzie rozwiązana na razie nie wiadomo. Należy przypuszczać że niemieckie władze okupacyjne nie zrezygnują ze swych żądań.



# DLACZEGO KŁAJPEDE ODDANO NIEMCOM

Co się działo za kulisami w Kownie. — Delegacja aktywistów litewskich u prez. Smetony. — Rola dyplomatów zagranicznych. — Lot posła niemieckiego do Berlina. — Litwa będzie się bronić

Korespondent kowieński „Kurjera Warszawskiego” Virt w następujący sposób opisuje okoliczności, które poprzedziły zajęcie Kłajpedy przez Niemców.

Jak to wszystko się stało? Jak rozegrał się końcowy akt upadku litewskiej Kłajpedy?

O tej zakulisowej stronie upadku litewskiej Kłajpedy, 24-go marca r. b., bardzo ponoć obszernie, z całą szczerością i otwartością mówił min. Urbszys na poufnym posiedzeniu sejmiku. Nie wiadomo kiedy tekst przemówienia min. Urbszysa ujrzy światło dzienne i czy ujrzy je w ogóle. Lecz i bez tego można spróbować naświetlić kulisy, gdyż sferom politycznym Kowna były one i przed przemówieniem min. Urbszysa z grubsza znane.

Rząd ks. Mironasa, jak wolno przypuszczać, w końcu lutego przyszedł do przekonania, że zainicjowana przezeń z dn. 1 listopada 1938 r., t. j. z dniem zniesienia stanu wojennego, polityka jak najdalej posuniętych ustępstw dla hitlerowców kłajpedzkich nie wróży Litwie nic dobrego. Przeciwnie, każde ustępstwo rządu litewskiego jedynie podsycało agresywność i demagogię hitlerowców. Usiłowania zaś wpłynięcia na hitlerowców via Berlin nie doszły nawet do skutku. Rząd Rzeszy bowiem dał Kownu w sposób wyraźny do zrozumienia, że zaproponowane przez premiera ks. Mironasa 23-go grudnia 1938 r. wystąpienie ministra spraw zagran. do Berlina w celu omówienia całości kształtu stosunków niemiecko-litewskich i związanej z nimi sprawy kłajpedzkiej jest nie wskazane oraz, że wszystko to może być załatwione z posłem niemieckim w Kownie dr. Zechlinem. Dlatego też nie doszła do skutku w styczniu r. b. wizyta min. Urbszysa do Berlina, o której pisała cała prasa.

W takim stanie rzeczy rząd ks. Mironasa zdecydował się przejść do zaprowadzenia porządku w kraju kłajpedzkim i ukrócenia wreszcie dotąd cierpliwie znoszonych wybrzydzeń antypaństwowych rozzuchwałonych hitlerowców tamtejszych.

Niespodziewana jednak aneksja Czech poniekąd zdezorientowała kierujące czynnikami litewskie. Tym bardziej, że już 15-go marca wieczoremprawdopodobnie z inicjatywy posła niemieckiego dr. Zechlina zgłosili się do prezydenta Smetony przedstawiciele hitlerowskiego Związku Aktywistów Litewskich i wręczyli mu memoriał, wyraźnie sugerujący wkroczenie na drogę dr. Hachy. Gdy stało się tylko wiadomo, że prezydent Smetona, który udzielił swej zgody na przygotowaną akcję pacyfikacyjną w Kłajpedzie, nie wziął nawet pod rozwagę memoriału aktywistów, wówczas 16-go marca r. b. wsiadł do samolotu dr. Zechlin i udał się do Berlina, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa bezskutecznie przekonowywał zaprzątnięte Czechami czynniki hitlerowskie o „niebezpieczeństwie litewskim, grożącym niemieckiemu Memellandowi”. Tymczasem rząd litewski, wzmocniony na duchu wielką mową antyniemiecką premiera Chamberlaina, na prawdę nosił się z zamiarem już w najbliższym czasie aresztowania najbardziej agresywnych agentów berlińskich i przywrócenia porządku w Kłajpedzie. Przeprowadzono również szereg konferencji z dyplomatami zagranicznymi w Kownie.

Niestety, akcja dyplomatyczna rządu litewskiego nie dała pożądanego dla Litwy wyniku. Powszechnie zapewniano, że Niemcy nie poważają się na żaden agresywny krok i że malusienka Kłajpeda ujdzie nawet ich uwagi.

Wówczas to rząd kowieński miał wydać polecenie wracającemu z Rzymu min. Urbszysowi zatrzymania się w Berlinie celem złożenia wizyty kurtuazyjnej min. Ribbentropowi i przeprowadzenia z nim rozmów o charakterze in-

formacyjnym, nie rezygnując jednak, jak można wnioskować, z przeprowadzenia swych zamiarów pacyfikacyjnych w Kłajpedzie.

Wróciwszy z Berlina do Kowna 18 marca poseł Rzeszy, dr. Zechlin, bez większego trudu mógł przekonać się, że w związku z coraz bardziej wzrastającym na całym świecie oburzeniem na Niemcy z powodu aneksji Czech, rząd litewski wykazuje coraz to większe skłonności do niezwłocznego przystąpienia do wprowadzenia w czyn swych zamiarów.

Ponowny lot dr. Zechlina, jak się okazało, odniósł pożądanego skutku. Już

bowiem 19 marca w nocy wzdłuż granicy niemiecko-litewskiej Niemcy zaczęły gromadzić większą ilość wojska i na stawić działa, 20-go zaś marca min. Ribbentrop, jak już wiemy z oświadczeń min. Urbszysa, zaproponował mu do wyboru: albo dobrowolne odstąpienie Kłajpedy, albo zdruzgotanie Litwy...

Niestety, 2,5-milionowa Litwa musiała ustąpić przed przemocą imperializmu niemieckiego, rezygnując z tak drogiej dla niej a przez sześć stuleci niewoli germańskiej złemczoną przastarą ziemi litewskiej.

Wypadki potoczyły się dalej w znany sposób całemu światu.

Godzi się wszakże podkreślić, że wraży cios, zadany państwu litewskiemu przez Berlin, bynajmniej nie zламаł Litwy duchowo. Przeciwnie. Dla wielu zupełnie niespodziewanie Litwa niezwłocznie wyteżyła wszystkie siły narodu, by już w nowych warunkach przygotować się do obrony zagrożonej wolności i niepodległości. Na podstawie tego, co ostatnio dzieje się w całej Litwie, można powiedzieć, że na wypadek ponownego zamachu na jej wolność, potrafi ona bronić swych obecnych granic do ostatniej kropli krwi.

## Dramatyczne milczenie w sejmie litewskim

Jak się odbyła ratyfikacja układu w sprawie odstąpienia Niemcom Kłajpedy

Kowno, 30 marca.

(PAT) Dziś o godz. 10.20 odbyło się posiedzenie sejmiku litewskiego. Z członków rządu przybyli na posiedzenie premier gen. Czernius oraz minister spraw zagranicznych Urbszys.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego sejmiku zabrał głos min. Urbszys, stwierdzając w kilku słowach, że w dniu 21 b. m. na poufnym posiedzeniu sejmiku przedstawił przebieg negocjacji w Berlinie z dnia 20 b. m. i jako munikował o podpisaniu układu niemiecko-litewskiego w sprawie odstąpienia Rzeszy Niemieckiej kraju kłajpedzkiego. Min. Urbszys poprosił sejm o wyrażenie zgody na ten układ.

Po Urbszysie zabrał głos poseł Putwunskis, oświadczając, że, biorąc pod uwagę sprawozdanie min. Urbszysa oraz obecną sytuację, proponuje przyjęcie następującej rezolucji: „Sejm udziela

potrzebnej zgody na ratyfikowanie układu niemiecko-litewskiego”.

Przewodniczący sejmiku Szakenis zapytał, kto jest przeciwny temu wnioskowi, a kto powstrzymuje się od głosowania. Na pytania te sejm odpowiedział milczeniem. Wobec tego należy uważać wniosek posła Putwunskisa jako przyjęty. Należy podkreślić, że pytania, — kto jest za wnioskiem — wogóle nie postawiono. Całe posiedzenie trwało 15 minut.

\*\*\*

Kowno, 30 marca.

(PAT) Związek ochotników twórców armii litewskiej podjął inicjatywę zorganizowania frontu patriotycznego, którego zadaniem ma być skupienie w swych szeregach wszystkich uczciwych Litwinów bez różnicy dotychczasowych przekonań politycznych i bez względu na ich przynależność partyjną.

Ma to być praca dla przyszłości, przekreślająca wszystkie błędy przeszłości.

W odezwie, wydanej w dniu dzisiejszym, front patriotyczny, nawiązując do walk o niepodległość z lat 1918—19, wskazuje na jedność narodową, która panowała wówczas w narodzie litewskim.

W dniu dzisiejszym w imię zachowania niepodległości trzeba znowu poważnie podać sobie ręce. Rozdziały i kłótnie między sobą, współzawodnictwo grup politycznych o wpływy w społeczeństwie są rzeczą nazbyt ryzykowną w tej obecnie poważnej chwili. Winniśmy być dzisiaj tak poważnymi, jakimi byliśmy w czasach walk niepodległościowych. Front patriotyczny, mówi dalej odezwa, proponuje jedną organizację dla całego narodu. Odezwa wita nowy rząd i twierdzi, że wszyscy muszą pośpieszyć mu z pomocą.

## Prem. Tiso do narodu słowackiego

To, co się obecnie dzieje, musi wywoływać wśród Słowaków przykre refleksje i wątpliwości

Bratysława, 30 marca.

(PAT) Dziś o godz. 19.20 premier Tiso wygłosił przed mikrofonem radia w Bratysławie dłuższe przemówienie, w którym charakteryzując ostatnie wypadki, podkreślił m. in., że naród słowacki nie jest moce w 100 procentach zadowolony z obecnej sytuacji i z pościągnięć rządu słowackiego.

Przed wszystkim nie są zadowoleni ci, którzy się zawiedli w swych osobi-

stych ambicjach. Natomiast ludzie, którzy nie doznali osobistych rozczarowań, którzy służyli ideologii narodowej i realizowali interesy Słowacji, cieszą się w całej pełni z powstania państwa słowackiego, które nie jest dziełem przypadku, lecz wynikiem długoletniego rozwoju historycznego i zdecydowanej woli narodu do samodzielnego życia.

Państwo słowackie i słowacki naród są obecnie z sobą nierozdzielnie

złączone. Upadek państwa oznaczałby upadek narodu. Dlatego naród słowacki okazuje zdecydowaną wolę w kierunku obrony swego państwa i udowodnił już, że wolę tę potrafi realizować.

Sytuacja jest obecnie nadal poważna i walka narodu słowackiego nie jest jeszcze skończona. To, co się obecnie dzieje w Słowacji, musi wywoływać wśród Słowaków różne przykre refleksje i wątpliwości.

Wszystko to wymaga ze strony ludu i rządu słowackiego wielkiej czujności, poświęcenia i ofiarności, jak również usilnej pracy w jedności, zgodzie i koordynacji sił narodu.

Budapeszt, 30 marca.

(PAT) Urzędowo donoszą, że dn. 29 b. m. o godz. 23.35 doszło w okolicy Jolsva do incydentu granicznego słowacko-węgierskiego. Prowadzone jest obecnie śledztwo dla zbadania przyczyn incydentu.

## Czesi nie rezygnują z niepodległości

Akcja półtora miliona Czechów i Słowaków na terenie Ameryki

Chicago, 30 marca

(United Press) Bratanek b. prezydenta Czechosłowacji Benesa, Bohus Benesz oświadczył, że w ciągu najbliższych miesięcy odbędzie się w Chicago zebranie przedstawicieli półtora miliona Czechów i Słowaków z Północnej i Południowej Ameryki.

Zebranie ma zająć się opracowaniem podstaw przyszłej agitacji za stworzeniem nowego państwa Czechosłowackiego. Przez wspólną akcję Czechów i Słowaków będzie można przeciwstawić się polityce niemieckiej wygrywania Słowaków przeciw Czechom — oświadczył Bohus Benesz.

## Co Niemcy zdobyli w Czechach?

Olbrzymia wartość zabranego materiału wojennego

BERLIN, 30 marca.

Niemieckie ministerium wojny przesało kanclerzowi Hitlerowi i Göringowi szczegółową listę materiału wojennego, zdobytego na Czechach, sporządzoną na zasadzie zestawień sztabu armii, która zajmowała Czechy i Morawy.

Do listy tej dołączono zestawienie, z którego wynika, że materiał wojen-

ny, zdobyty w Czechach, w porównaniu ze zdolnością produkcyjną Rzeszy, stanowi równowartość 40 dni produkcji artylerii ciężkiej i średniego kalibru, 25 dni produkcji artylerii polnej, 80 dni produkcji karabinów maszynowych, 60 dni produkcji amunicji dla wszystkich wymienionych rodzajów broni, nie wliczając bomb lotniczych.

## Posiedzenie naczelnej rady adwokackiej

Warszawa, 30 marca.

W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej.

Na posiedzeniu tym załatwiono szereg aktualnych spraw, dotyczących samorządu zawodowego palestry. M. in. załatwiono kwestię wyznaczania obrońców z urzędu oraz uchwalono regulamin dla rzeczników dyscyplinarnych.



# Budżet m. Łodzi uchwalony

## Płk. dr. Więckowski demaskuje niewybredną demagogię „narodowców“

(Dokończenie).

ciągu wykrzykuje, prezydent Kwapiński mówi:

— Proszę nie przyszkadzać wiceprezydentowi Purlalowi. Trudno mu jest przemawiać, bo przeszedł ciężką chorobę.

**RADNY CZERNIK:** — Ja przeszedłem jeszcze cięższą chorobę.

**PREZ. KWAPIŃSKI:** — Trudno, trzeba uszanować wiek radnego Czernika. Wiek ma swoje prawa.

**RADNY CZERNIK:** — Moją żonę leczyli Żydzi i dlatego umarła, bo ją otruili...

**WICEPREZYDENT PURTAL:** — A JA JEŻELI ŻYJE I STOJE TU PO TAK CIĘŻKIEJ CHOROBY, TO NIE WAHAM SIĘ OŚWIADCZYĆ, ŻE ZAWDZIECAM TO LEKARZOM—ŻYDOM. (Wrzawa na ławach endeckich). Proszę panów, ja wiele lat społecznie pracuję w Łodzi. Stykałem się z rozmaitymi ludźmi - Polakami i Żydami, ale ja szukałem takich ludzi, którzy umieją dobrze, sumiennie, uczciwie pracować i gdy takich spotykałem, to miałem dla nich pełny szacunek, zupełnie niezależnie od ich wyznania czy pochodzenia.

### Pogotowie zrzeka się subwencji

**RADNY DEMBIŃSKI** składa wniosek o skreślenie kwoty 95.000 zł. na szpital im. Poznańskich.

**PREZYDENT KWAPIŃSKI:** — Szpital im. Poznańskich jest dla obywateli żydowskich. Stwierdzam, że miasto ustawowo zobowiązane jest do ich leczenia.

Przy pozycji omawiającej subwencje dla pogotowia Linas Hacedek, prezydent Kwapiński mówi: — Pozycja ta figuruje stale z roku na rok. Jest to instytucja pożyteczna, obsługująca nie tylko obywateli Żydów, ale również chrześcijan. Ma ona moralne prawo do pomocy miasta, albowiem zastępuje miasto w sprawach lecznictwa. Tym nie mniej **TOWARZYSTWO ZAWIADOMIŁO MNIE, ŻE NIE CHCĄ KOMPLIKOWAĆ SYTUACJI W ZWIĄZKU ZE SKREŚLENIEM SUBWENCJI W INNYCH DZIAŁACH, ZGADZA SIĘ, ABY TA POZYCJA BYŁA SKREŚLONA**, jakkolwiek pogotowie to, w razie potrzeby staje do dyspozycji władz wojskowych.

### Dysputa o... talmudzie

Przy omówieniu działu opieki społecznej zabiera głos radny Szwajdler, który szeroko rozwodzi się o... talmudzie. Twierdzi m. in., że Żydzi wywierają szkodliwy wpływ i dlatego należy się od nich odgradzić. Opowiada dalej, że w różnych krajach, w różnych epokach Żydzi byli prześladowani i... dlatego (!?) proponuje on odciąć się od Żydów — nawet w opiece społecznej...

**PLK. WIECKOWSKI:** — Historia, pisana nie w Berlinie, lecz historia niezależna, twierdzi, że etyka społeczna dawnych narodów, wśród których mieszkali mniejszości: narodowe nie mierzy się barometrem sytuacji tych mniejszości. Im lepsza była sytuacja tych mniejszości, tem większa była etyka społeczna narodu, wśród którego ta mniejszość mieszkała.

— Była tu mowa o talmudzie. Jako historyk, przypominam sobie, że kiedyś w jednej z prowincji włoskich zaatakowano talmud z jakiegoś powodu. Wywołało to rozruchy antyżydowskie. — Sprawa ta zajęła się Stolica Apostolska, która stwierdziła publicznie, że zarzuty, wysuwane wówczas przeciw talmudowi, były oszczerstwem. Ja osobiście nie znam talmudu, ale kto wie czy wiele z tych zarzutów, którymi się obecnie szermuje również nie są oszczerstwem?...

— Radny Szwajdler mówił, że najłatwiej jest czuć się Żydem, który żyje w zgodzie z Żydami. Ci, którzy walczą z nimi, ponoszą ofiary. Czy dziś łatwo

żyć człowiekowi, który walczy z antysemityzmem? Odczułem to na własnej skórze. Wy nie chcecie panowania Żydów nad nami. Ja też nie chce, by nad nami górowali. Nie chce, by nad nami górowali moralnie, ale będą górowali, gdy będziemy ich uciskali.

Radny Belka zgłasza wniosek o podniesienie kwoty przeznaczonej na dożywianie dzieci w szkołach powszechnych.

**PREZYDENT KWAPIŃSKI:** — Oświadczyłem na komisji, że przy wykonywaniu budżetu poczynimy znaczne oszczędności i każdą złotówkę zaoszczędzoną przeznaczymy na opiekę społeczną. Nie mogę dopuścić jednak do mechanicznego podwyższania pozycji, chociaż mam serce gorące na ludzką needę, conajmniej tak, jak p. Belka.

### Niezwykły występ

Przy dziele popierania rolnictwa zabiera głos **RADNY GROCHOWSKI**, który rozpoczyna przemówienie następującym tonem:

— To czego was nauczyli tacy historycy jak Aszkenazy i inni parszywi Żydzi...

Na sali wybucha awantura. Radni socjalistyczni i żydowscy biją w pulpity. Z ław socjalistycznych padają rozmaite okrzyki pod adresem speszzonego mówcy.



R. adw. GROCHOWSKI

Awantura trwa kilka minut. Radny Grochowski stoi na mównicy blady, jakby przerażony tym, co powie dalej.

**PREZYDENT KWAPIŃSKI** z trudem uspakaja obecnych, po czym radny Grochowski mówi dalej, ale już zupełnie innym tonem, głosem cichym i bardzo krótko. Kończąc przemówienie oświadcza, że „nienawiść do Żydów nie jest sprzeczna z katolicyzmem“.

### Rasizm potępiony przez Kościół

**PLK. WIECKOWSKI:** — Muszę do was jeszcze raz przemówić i przypomnieć, że polityka rasistowska została w najbezwzględniejszy sposób potępiona przez największy autorytet świata

katolickiego, poprzedniego Papieża Piusa XI. Została też potępiona przez ówczesnego kardynała stanu, obecnego Ojca Świętego Piusa XII. Powinniście o tym pamiętać, jeżeli deklamujecie tak ciągle o tym, że jesteście chrześcijanami.

**RADNY SZWAJDLER:** — A przecież Mały Dziennik, który jest organem sfer duchownych też walczy z Żydami.

**PLK. WIECKOWSKI:** — Taka jest różnica pomiędzy nami, że dla was jest autorytetem „Mały Dziennik“, a dla mnie jest autorytetem Papież.

Prezydent Kwapiński zabiera głos, mówiąc, że ponieważ pora jest spóźniona bezwzględnie nie będzie pozwalał nadal zabierać głosu w sprawach, nie mających ścisłej łączności z budżetem. Dzieło popierania rolnictwa zostaje przyjęte.

Działy przemysłu i handlu oraz bezpieczeństwa zostają przyjęte bez dyskusji.

W dziele „Różne“ znajduje się nowa pozycja w wysokości 250.000 zł., którą w miejsce skreślonych subwencji przeznaczono na obronę przeciwlotniczą państwa.

**PREZYDENT KWAPIŃSKI** oświadcza, że podwyższa tę sumę o 2.500 zł., która miała być przeznaczona na pogotowie „Linas Hacedek“ w myśl życzenia tego towarzystwa, które, rezygnując z subwencji, przeznaczyło ją na FON.

**RADNY DEMBIŃSKI** z Obozu Narodowego prosi o przyznanie subwencji w wysokości 20.000 zł. na dokończenie budowy Domu Katolickiego.

**PREZYDENT KWAPIŃSKI:** — Jest cały szereg sympatycznych instytucji, zasługujących i czekających na pomoc ze strony miasta. W odpowiednim czasie, gdy sytuacja się zmieni, przyjdzie do rady z projektem subwencyjnym, obecnie jednak żadnego wniosku uwzględnić nie mogę.

### Tyle, ile trzeba będzie

**RADNY SCHULTZ** zgłasza wniosek o wstawienie nowej pozycji w wysokości 500.000 zł. na FON.

**PREZYDENT KWAPIŃSKI:** — Co się tyczy Funduszu Obrony Narodowej, wszystko, cokolwiek zarząd miejski w tej sprawie podejmuje, jest uzgadniane z władzą wojskową. Dlatego proszę, ażeby panowie żadnych wniosków nie zgłaszali, gdy bowiem zajdzie potrzeba, znajdzie się na ten cel nie pół miliona ale milion i więcej. Proszę o potraktowanie tego wniosku jako dezyderatu.

**RADNY MALINOWSKI (OZN)** mówi, że można nie mieć zaufania do prezydenta Kwapińskiego, jako przedstawiciela socjalistycznego samorządu, ale trzeba mieć do niego zaufanie, jako do Polaka i wierzyć, że znajdzie odpowiednie fundusze na sprawę obrony państwa, gdy zajdzie potrzeba.

Z tego względu radny Malinowski również proponuje uznać wniosek jako dezyderat.

Rada Miejska podzieliła to stanowisko.

Bez dyskusji przyjęto dział przedsiębiorstw komunalnych oraz rozpatrzo no pozycje dochodów miasta.

Prosi o głos w sprawie oświadczenia r. ZYGELBOJM (Bund):

— Padły z ust r. Grochowskiego wstrętne i obelżywe słowa. Zakładam w imieniu ludności żydowskiej protest i oświadczam, że na takie wystąpienia więcej nie pozwolimy.

Prez. Kwapiński komunikuje, że dru-

gie czytanie budżetu jest skończone. Dyr. Kalinowski odczytuje, że budżet zwyczajny zamyka się w dochodach sumą zł. 30.907.115 a w wydatkach sumą zł. 30.476.330. Budżet nadzwyczajny zamyka się we wpływach sumą zł. 13.543.867, w wydatkach — sumą zł. 13.934.652. Deficyt pokryty będzie z nadwyżki budżetu zwyczajnego.

Zabiera głos w sprawie robotników sezonowych r. SCHULTZ z Obozu Narodowego i zgłasza wniosek o podwyższenie płac sezonowców

### Ostatnia demonstracja i... niespodzianka

**R. ORTEL (OZN):** — Nie wiem, jakim prawem panowie zabieracie głos w tej sprawie. Gdy komisja międzyzwiązkowa robotników sezonowych prowadzi akcje co roku, was przy tym nie ma. Ponieważ prowadzi się w tej sprawie obecnie pertraktacje, wnoszę, by przejść nad zgłoszonym wnioskiem do porządku dziennego.

Prez. Kwapiński zwraca uwagę, że nie można takich spraw uchwalać na kolanie. Trzeba uprzednio przeprowadzić pertraktacje z Funduszem Pracy, od którego te sprawy zależą.

**R. STAWIŃSKI (PPS)** zwraca uwagę, że wniosek ten nie był złożony na komisji. Należy go więc traktować jako demonstrację.

Wniosek upada. W tym momencie endecy zaczynają robić „kocią muzykę“. Część z nich wyciąga przygotowane gwizdki i gwizdzą przez całą noc, część stuka krzesłami. R. Czernik wykrzykuje coś bez przerwy.

**PREZ. KWAPIŃSKI:** — Przystępujemy do trzeciego czytania budżetu.

**R. CZERNIK:** — Nima!

**PREZ. KWAPIŃSKI:** — Czego pan chce? Liberum veto?

Dyr. Kalinowski rozpoczyna działaniem trzecie czytanie budżetu. Przez cały czas endecy stukają krzesłami i tupią nogami. Kocią muzyką mill. nie dopiero gdy trzecie czytanie jest skończone i prez. Kwapiński przystępuje do głosowania en bloc.

I tu następuje największa niespodzianka. Radni endecy głosują za budżetem. Budżet zostaje uchwalony jednogłośnie.

**PREZ. KWAPIŃSKI:** — Życzę panom wesółych świąt i dziękuję za trudną pracę nad budżetem.

O godz. 2-iej w nocy posiedzenie zostaje zamknięte. (s).

### Kronika szachowa

Mistrzostwa drużynowe klasy A. Łódzki Klub Szachowy na czele tabeli po 2-ch rundach.

W 2-iej rundzie turnieju drużynowego o mistrzostwo Łodzi główne zainteresowanie skupiło się dookoła spotkania rywalizujących ze sobą zespołów KMS i Jutrznia. ŁKSz i YMCA miały za przeciwników drużyny fabryczne Wisny i Kruschendera i zgodnie z przewidywaniami odniosły łatwe zwycięstwa.

Przebieg i poszczególne wyniki spotkań przedstawia się następująco:

**JUTRZNA — KOŁO ML. SPÓŁDZ. 3,5:2,5**

Klub robotniczy przystąpił do gry bez swego „asa“ — Tandetnika, KMS — w pełnym składzie. Na 1-iej szachownicy Mikula w dobrze przeprowadzonej partii zmusił w 33 posun. do kapitulacji Grynfelda, który notuje już 29 porażek z rzędu, poza tym Kryger zwyciężył Garusa I, Goldberg — Garusa II, Gawryszczak — Wajnerberga i Kruch — Olszewskiego. Partia Majner — Mietelski zakończyła się remisem.

**ŁKSz. — WIMA 6:0**

ŁKSz. uzyskuje najwyższy dotychczas wynik w rozgrywkach. Na pierwszych 2-ch deskach spotykają się równorzędni przeciwnicy: Michalec z ex-mistrzem Wilna Borkumem i Dowborski z Bogatyrowem. Pozostałe punkty dla ŁKSz. zdobyli Rubinowicz z Toremsem, Natanson z Freundlichem oraz Kościelak i Litmanowicz walcoverem z powodu niestawienia się partnerów.

**YMCA — KRUSCHENDER (Fab.) 4:2**  
Zasłużone zwycięstwa YMCA. Wyniki indywidualne: Wróblewski — inż. Szymanowski 1:0, Cichomski — Urbankiewicz pół:pół, Nitsche — Franc 1:0, Oelke — Mirowski 1:0, Wentel — Gryza pół:pół, Schuman — Marezak 1:0.

**CASINO WIELKI WALC**

Największa rewelacja światowych ekranów!

Pocz. 4. 6. 8. 10  
Luiza RAINER  
Miliza KORJUS  
Fernand GRAVEY



## Przyłączenie 6 powiatów do województwa łódzkiego

Jak wiadomo, jutro zmieniają się granice naszego województwa — przybywa sześć nowych powiatów, częściowo z województwa warszawskiego, częściowo z kieleckiego.

W związku z tym od jutra również powołane będą nowe inspektoraty szkolne dla powiatów łódzkiego, brzezińskiego i łęczyckiego, a w najbliższych tygodniach — dla pozostałych powiatów. Nastąpi w ten sposób decentralizacja nadzoru szkolnego.

Nowymi inspektorami szkolnymi zostali pp. Ochędalski dla Łodzi, Cienclafa dla Brzezin i Cieśliński dla Łęczycy. (I)

## Urzędowanie na poczcie w niedzielę, dn. 2 IV r. b.

W celu ułatwienia publiczności korzystanie z usług poczty w okresie przedświątecznym, dnia 2 kwietnia b. r. t. j. w niedzielę poprzedzającą Wielkanoc, Urząd Poczty Łódź 1 oraz urzędy filialne, czynne będą we wszelkich działach służby nadawczej tak, jak w dni powszednie z tą różnicą, że urzędowanie zacznie się o godz. 9-ej zamiast o 8-ej.

Do służby nadawczej, która pełniona będzie dnia 2 kwietnia r. b. należy również przyjmowanie wpłat i wypłat z książeczek oszczędnościowych.

Tegoż dnia darczyńcy wypłacać będą emerytury i renty inwalidzkie.

Wyjście darczyńcy do miasta z urzędu nastąpi o godz. 11-ej.

## Skazani

### za rozsiewanie fałszywych wiadomości

Referat karny starostwa grodzkiego ukarał bezwzględnie aresztem po 2 miesiące za zakłócenie spokoju publicznego przez rozsiewanie fałszywych wieści, mogących wzbudzić niepokój publiczny Mordchela Krugsteina, Jakóba Siedleckiego, Józefa Obrebskiego, Rudolfa Hartmana, Małgorzate Brauner i Józefa Mocalewska.

## Atei do społeczeństwa o pomoc dla wysiedleńców z Niemiec

W obliczu katastrofalnej sytuacji finansowej i zbliżających się świąt Wielkanocnych, Komitet opieki nad wysiedleńcami z Niemiec zmuszony jest ponownie zaapelować do ofiarności łódzkiego społeczeństwa, by umożliwić setkom wysiedleńców, znajdujących się w Łodzi, dalszą egzystencję.

Komitet zwraca się do społeczeństwa łódzkiego z prośbą, by zechciało poprzeć zbiórki pieniężną na rzecz wysiedleńców z Niemiec, która rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

## Wczerza świąteczna dla żołnierzy wyznania mojżeszowego

Gmina wyznaniowa żydowska urządziła dorocznym zwyczajem obchód świąt Wielkanocnych dla żołnierzy garnizonu łódzkiego wyznania mojżeszowego. Uroczystość połączona z wieczera świąteczną odbędzie się w Sali Angielskiej przy ulicy Wólczańskiej Nr. 5, pod zarządem i kierownictwem p. Mozaesa Epsteinia i jego małżonki.

## IRONICTWO DEMOKRATYCZNE W ŁODZI.

W sobotę dnia 1 kwietnia r. b. o godz. 20-ej odbędzie się ogólne zebranie członków w lokalu Klubu Demokratycznego, ul. Kilińskiego Nr. 49. Porządek dzienny zebrania: 1) Obecna sytuacja polityczna. 2) Deklaracja programowa. 3) Dyskusja. 4) Wolne wnioski. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## Dyżury aptek

(a) Nocny dzisiejszej dyżurnia apteki: M. Kasprkiewicz, Zygierska 54. A. Rychter i B. Łoboda 11 Listopada 86. M. Zundelwicz Piotrkowska 10. P. Baran 4 W. Sobiesz. Przejazd 10. Ciepła 26. A. Lipiec, Piotrkowska 193. A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz nieodżałowany drogi syn, brat, szwagier i wujek

B. P.

# Mieczysław Herszkowicz

Dziennikarz

przeżywszy lat 35 (zam. przy ul. P. O. W. 22)

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w piątek, dnia 31-go marca 1939 r. o godz. 1 po poł. z domu Przedpogrzebowego w Łodzi, o czym zawiadania w nieutulonym żalu

STROSKANA RODZINA

# Walka z bandytami po ciemku

Ptasiński zgasił światło i począł strzelać do wywiadowców. — Policjanci bronili się, jak mogli, i wreszcie bandytę unieszkodliwili. — Sąd skazał go na 8 lat więzienia, Andrzejewską — na dwa

W drugiej połowie stycznia donosiłszy o dramatycznym aresztowaniu groźnego przestępcy w Zabieniu, bandyta strzelał ku wywiadowcom w ciemności wywiązała się walka, w której udział brać miały dwie obecne w mieszkaniu kobiety. W rezultacie zraniony w udo złoczyńca, został obezwładniony i ujęty.

Wczoraj rozegrał się epilog sądowy tego dramatu.

Na ławie oskarżonych znaleźli się 29-letni Jan Mieczysław Ptasiński, mimo swego młodego wieku już karany kilkakrotnie i znany policji złodziej, włamy-

wacz i bandyta, — jego przyjaciółka — Regina Andrzejewska i Stanisław Pawlak.

Rzecz działa się w domu przy ulicy Granicznej, w dniu 18 stycznia. Wydelegowani do mieszkania Pawlakowej, celem dokonania rewizji w związku z kradzieżą w Kochanówce dwaj funkcjonariusze służby śledczej z wydziału śledczego przy komendzie policji powiatowej — st. przod. Franciszek Lisiecki i st. post. Kazimierz Cybruch, zapukali do drzwi Pawlakowej około godziny 22.

Prócz właścicielki mieszkania zastali w nim jakąś młodą parę o podejrzanym

wyglądzie. Wywiadowca Cybruch, podczas rewizji zauważył wystającą z pod łóżka szybkę od futerału od mandoliny. St. posterunkowy był o tyle skrupulatny że i ów futerał otworzył. Zamiast niewinnego instrumentu muzycznego znalazł w futerale instrumenty całkiem innego rodzaju: w pustym pudle były tomy wytrychy, a nawet wielkie nożyce do krajania płyt pancernych — t. zw. „rak”.

Na jednym z krzesel wisiała marynarka. Przekonany, że należy ona do właściciela narzędzi złodziejskich — st. przod. Lisiecki sięgnął po marynarkę, by ją przeszukać.

W tym momencie obecny w pokoju mężczyzna wyrwał z ręk wywiadowcy marynarkę, dobył z kieszeni rewolwer i strzelił w kierunku obu funkcjonariuszy. Równocześnie zgasło światło.

Tocząca się po ciemku walka była dla policjantów tym cięższa, że obawiali się użyć broni palnej, by zblakana kula nie zraniła kolegi. W rezultacie udało się przod. Lisieckiemu zadać bandycie cios „rakietą” w głowę. Rewolwer wypadł z rąk Ptasińskiego. Kobiety rzuciły się wtedy na obu wywiadowców, którzy zdołali wreszcie drzwi otworzyć i korzystając z promienia światła od lampy ulicznej mogli już wypaść. Trafiony w pośladek — został Ptasiński całkowicie unieszkodliwiony.

Rana nie była ciężka. Przy Ptasińskim, który dla tego nie pozwolił zrewidować marynarki, gdyż wiedział, że ma w niej dokumenty i że grozi mu, jako poszukiwanemu przez policję kilku okręgowych bandycie, aresztowanie i więzienie — znaleziono 33 naboje rewolwerowe.

Jedną z kobiet uciekła. Była nią Andrzejewska. Ujęto ją po dwóch tygodniach. Jest to złodziejka sklepowa, t. zw. „szopenfeldziarka”, również poszukiwana przez policję.

Jak się okazało, oboje ukrywali się pod fałszywym nazwiskiem i podawali się za małżeństwo.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Białoskórski. Oskarżenie wniósł prok. Kłoczkowski. Bronił adv. Łukasiewicz.

Ptasiński skazany został na 8 lat więzienia, Andrzejewska — na dwa lata, a Pawlakowa została uniewinniona.

## Zgromadzenie kobiet w związku z akcją przysposobienia kobiet do obrony kraju

W związku z akcją przysposobienia kobiet do obrony kraju Unia Polskich Związków Obrończyni Ojczyzny Koło Wojew. Łódzkiego organizuje w niedzielę, dnia 2 kwietnia, o godz. 16-ej przy ul. 11 Listopada 4 (sala Straży Ogniowej) Zgromadzenie Kobięc.

Ze względu na powagę chwili i konieczność najlepszego przygotowania się do spełnienia obowiązków względem kraju Unia apeluje do wszystkich Polek aby stawiły się na zgromadzeniu.

## KINO EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Margaret SULLAVAN

w swej najnowszej kreacji w zarysach filmu

„LISTY Z FOLA BITWY”

## Katował swą 11-letnią córeczkę

Policja kobieca wdrożyła dochodzenie i zatrzymała Tomaszewicza

Na skutek dochodzenia, wdrożonego przez policję kobiecą, został wczoraj zatrzymany Mieczysław Tomaszewicz, tkacz, zamieszkały przy ulicy Dworcowej 8 na Chojnach.

Tomaszewicz został osadzony w areszcie pod zarzutem katowania i znęcania się nad swą 11-letnią córką Ludwiką.

Nielitościwy ojciec budził swe dziecko o godzinie 4-ej rano, zmuszając dziewczynkę do pracy przy krośnie w domu, sam zaś wylegiwał się. Nie po-

zwalał dziecku odrabiać lekcji, ustawicznie skłaniając ją do pracy ponad siły.

Sąsiedzi nieraz słyszeli jęki i płacz dziecka. Wczoraj o godzinie 5-ej nad ranem, gdy dziewczynka przeraźliwie wołała o pomoc — sąsiedzi siłą wtargnęli do mieszkania Tomaszewicza.

Mała leżała na podłodze w koszuli, z twarzy ciekła jej krew.

Powiadomiona policja kobieca wdrożyła dochodzenie. Tomaszewicz został zatrzymany. (I)

## Ludzkie grzechy i przestępstwa

Sąd grodzki rozpatrywał wczoraj szereg charakterystycznych spraw

Sąd grodzki rozpatrywał w dniu wczorajszym szereg spraw drobnych, ale wysoce charakterystycznych.

Roman Głapitka, bezrobotny, w dniu 16 maja r. ub. przybył do biura Funduszu Pracy przy ul. Kątnej 5 i dowiedział się, że do pracy nie został przydzielony, w podnieceniu obraził urzędnika Funduszu Pracy.

Wezwany posterunkowy spisał o zajściu protokół. Głapitka został wczoraj skazany na dwa tygodnie aresztu.

Czesław Rybczyński dnia 8 marca r. b. porwał chłopcu z cukierni Kupferminca brytaninę z ciastkami, niesioną przez gońca na głowie i grożąc, że go pobije, jeśli złoży meldunek, oddalił się. Amator ciastek został ujęty i część łupu policja mu odebrała.

Rybczyński został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Jan Płaksiwy i Stefan Lipiński, dukt złodziejski już dobrze zgrany, obaj poprzednio karani, w dniu 1 marca przy zbiegu ulic Kilińskiego i Cegielnianej skradli z wozu kilka paczek przedzwy-

Ujęci w pościgu i stawieni przed sądem zostali wczoraj po roku więzienia.

Romana Walińska rozgłasza śród bezrobotnych, że za niewielkim wynagrodzeniem wyrabia posady. W ten sposób oskarżona wyludziła od 50 do 100 zł. od ludzi, którzy nieraz sprzedawali najpotrzebniejsze rzeczy, byleby uzyskać zajęcie.

Walińska skazana została na łączną karę 10 miesięcy więzienia.

Antoni Pieńkowski był w zażyłości z Anną L. Gdy dowiedział się, że jego znajoma wygrała na loterii 600 zł. — oświadczył się jej czym prędzej.

Sumę tę, jako narzeczony, od L. wyludził, po czym ulotnił się.

Został po dłuższym czasie ujęty i wczoraj sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Agnieszka Otto przybyła w dniu 14 listopada r. b. do wydziału opieki społecznej zarządu miasta z prośbą o zasiłek dla siebie i swego siedmioletniego synka.

Gdy spotkała się z odmową — pozostawiła dziecko, a sama zbiegła.

Wczoraj została Otto skazana na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary. (I).



**Budżet m. Łodzi uchwalony****Dysputy o... medycynie i talmudzie**

zamiast rzeczowych obrad nad planem gospodarki Zarządu m. Łodzi. — „Gdzie Krym, gdzie Rzym, gdzie Góry Bab Ńskie“ — Kocia muzyka endeków zakończyła wesołą debatę budżetową

**Płk. dr. Więckowski demaskuje niewybredną demagogię „narodowców“**

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, które zamknęło debaty nad budżetem miasta, upłynęło we względnie spokojnym.

Radni, zmęczeni codziennymi obradami, przeciągającymi się do późna w nocy, nie reagowali już tak nerwowo na poszczególne wystąpienia, jak dotąd.

Przykry zgrzyt nastąpił tylko z winy radnego Grochowskiego (z Obozu Narodowego), który w sposób bezprzykładny używając niedopuszczalnych wyrażen, rozpoczął swe napastliwe „przemówienie“. Natychmiastowa reakcja większości rady miejskiej przecięła to niesamowite wystąpienie.

Podkreślić należy jeszcze kilkakrotnie mocne przemówienia płk. Więckowskiego, który doskonale demaskował żydomanię endeków. Ci ostatni dowiedli jeszcze raz, że poza nienawiścią i demagogią antyżydowską nie ich więcej w życiu społecznym nie obchodzi. A nawet w dziedzinie tej swojej „specjalności“ nie grzeszą bynajmniej inteligencją lub oryginalnością... Oklepane, stare, nudne i beztreściwe frazesy...

O godzinie 7,20 wiecz. prez. Kwapiński wznowił obrady nad budżetem.

Prosi o głos w sprawie oświadczenia radny Szwaidler i mówi, że od czasu do czasu na sali wytwarza się atmosfera podniecenia, co ma swoje usprawiedliwienie, w tym, że toczy się walka dwóch światopoglądów. Walka ta jednak nie powinna mieć cech osobistych i dlatego prosi, ażeby momenty osobiste nie były więcej podnoszone, przyrzekając, że ze strony jego irakcji będzie to ściśle przestrzegane.

PREZ. KWAPIŃSKI: — W pełnej solidaryzuję się z przedmówcą. Nie może tu być osobistych ataków i pamiętać musimy, że jesteśmy tu w sejmie łódzkim, który ma za zadanie wydzwignąć nasze miasto do poziomu europejskiego.

W dyskusji nad działem „oświata“ zabiera głos radny Malinowski (OZN), który prosi o udzielenie pomocy materialnej gimnazjum POW.

PREZ. KWAPIŃSKI: — Apeluje do panów radnych, by byli bardzo wstrzeżliwi w zgłaszaniu jakichkolwiek wniosków finansowych. Komunikuje, że prócz znacznej kwoty, którą uchwalili Państwo, z naszego budżetu będą musiały jechać jeszcze, w związku z obecną sytuacją, pójsć znaczne sumy na pewne rzeczy ważne i zasadnicze.

**Główne ich zmartwienie**

RADNY SCHULTZ (Obóz Narodowy) wnosi o skasowanie pracowni psychologicznej.

Wniosek upada.  
RADNY SZWAJDLER: — Prosimy o dokładne przeliczenie głosów, chcemy bowiem wiedzieć, jak głosowali w tej sprawie radni z OZN.

RADNY MALINOWSKI: — Trzeba było uważać. Ale mogą zaspokoić pana ciekawość. Głosowaliśmy przeciwko wnioskowi.

RADNY DEMBIŃSKI z Obozu Narodowego zgłasza wniosek o usunięcie z Miejskiego Gimnazjum im. Piłsudskiego Żydów.

RADNY STAWIŃSKI (PPS): — Piłsudski nie robił różnicy.

Radny Dembiński uzasadnia swój wniosek tym, że, jego zdaniem, stykają się młodzieży polskiej z żydowską jest niebezpieczne dla młodzieży polskiej.

Wniosek upadł.

RADNY SZWAJDLER zgłasza wniosek o skreślenie wszelkiej pomocy miasta dla Wolnej Wszechnicy Polskiej i mówi:

— Wprawdzie na tej uczelni jest tylko 25 proc. studentów Żydów a 75 proc. Polaków, ale profesorowie ci to masoni i wolnomyslnicy, którzy sączą jad w duszę młodzieży. Dlatego należy skasować wszelką pomoc dla tej uczelni.

RADNY STAWIŃSKI (PPS): — A co zrobić z wmi 75 proc. Polaków?

Wniosek upada. Cały dział oświaty zostaje uchwalony.



Lawnik GRZEGORZA.

Przy omawianiu działu „kultura i sztuka“ lawnik Grzegorzak (Obóz Narodowy) krytykuje księgozbiór biblioteki czytelników miejskich i mówi, że nie ma tam dzieł Dmowskiego, Goszyńskiego i Giertycha. „A to wieki ład — twierdzi lawnik — Chcielibyśmy by panowie z lewicy przeczytali e ziela, a wtedy staną się zwolennikami naszej ideologii“ (Śmiech na lewicy).

Lawnik Grzegorzak zarzuca nam, że muzea miejskie nie zawierają obrazów wielkich mistrzów mro-wych oraz, że nie jest właściwie buda zana sprawa teatralna, ponieważ teatr jest niedostępny dla szerokiego ma-

**Sprawa teatru w Łodzi**

WICEPREZYDENT PURTAL: — Niewątpliwie sumy, które mamy na nosę uchwalić na kulturę i sztukę zbyt małe. A dzieje się do dlatego, że miasto nie może prowadzić polityki finansowej. Jeżeli chodzi o kulturę Łodzi, stwierdzam, że właśnie robotnicy zorganizowani w ruchu socjalistycznym wnoszą do życia naszego miasta najwięcej kultury. Jeżeli chodzi o muzea to nie wiem, jak p. lawnik Grzegorzak wyobraża sobie nabywanie dzieł naszych mistrzów narodowych. Może sądzi, że mistrzowie — to fabryka perkalików, produkowanych na metry. Gdybyśmy nawet mogli pozwolić sobie na kupno tych dzieł, to i tak byśmy ich nie kupili, ponieważ dlatego, że tych dzieł nie ma. Znajdują się już w innych zbiorach i muzeach

— Sprawa teatru jest bardzo ważna dla Łodzi, ale muszę podkreślić, że sprawa tej nie rozwiąże nigdy żadne subsydium. Gdybyśmy dali, miast 240.000 — 400.000 zł., również nie osiągnęlibyśmy tego, by do teatrów chodziła ta publiczność, na której nam najbardziej zależy, a mianowicie robotnicy. Jedynym rozwiązaniem może być umieszczenie teatrów, t. j. przejęcie przez miasto wszystkich bez wyjątku wydatków. — Wtedy robotnik mógłby chodzić do teatru, jak chodzi do szkoły wieczorowej. Niestety, miasto nie ma w tej chwili na to funduszy. Może uda nam się razem z panami rozwiązać problem finansowy Łodzi i wówczas również da się rozwiązać bardzo wiele rzeczy.

RADNY SZWAJDLER, zabierając głos w dyskusji mówi, że poznańska rada miejska powiększyła subsydia na kulturę i sztukę preliminarz o 100.000 złotych więcej, aniżeli poprzedni samorząd tymczasowy.

PREZ. KWAPIŃSKI: — Mówiłem kilkakrotnie, że Łódź jest w tym nieszczęśliwym położeniu, że nie posiada własnych przedsiębiorstw miejskich, z których dochody mogłyby być użyte na zaspokojenie niezbędnych potrzeb. Dlatego właśnie mamy ograniczone środki i nie możemy powiększyć wydatków. Poznań jest właśnie w tym szczęśliwym położeniu, że ma własne przedsiębiorstwa i może o takich sprawach rozstrzygać.

Przed objęciem swego urzędowania w rozmowie z dziennikarzami powiedziałem już, że Łódź jest miastem miliona potrzeb, ale na ten milion potrzeb ma środki bardzo ograniczone.

RADNY SZWAJDLER zgłasza wniosek o skreślenie symbolicznej złotówki z sum przeznaczonych na teatr miejski, motywując to brakiem zaufania dla przyszłej gospodarki teatralnej. Wniosek upadł.

Cały dział przyjęto.

**Antysemityzm w medycynie**

Przy omawianiu budżetu wydziału zdrowia zabiera głos RADNY WIĘCKOWSKI. Omawia stan szpitalnictwa, stwierdzając, że jest fatalny. Mówi, że jest wiele do zrobienia i odrobienia oraz, że są kolosalne braki w dziedzinie zdrowia.

— Jako lekarz, stykam się z tym blisko. Widzę rzeczy wręcz tragiczne. W tym dziale musi bardzo dużo zmienić się na lepsze.

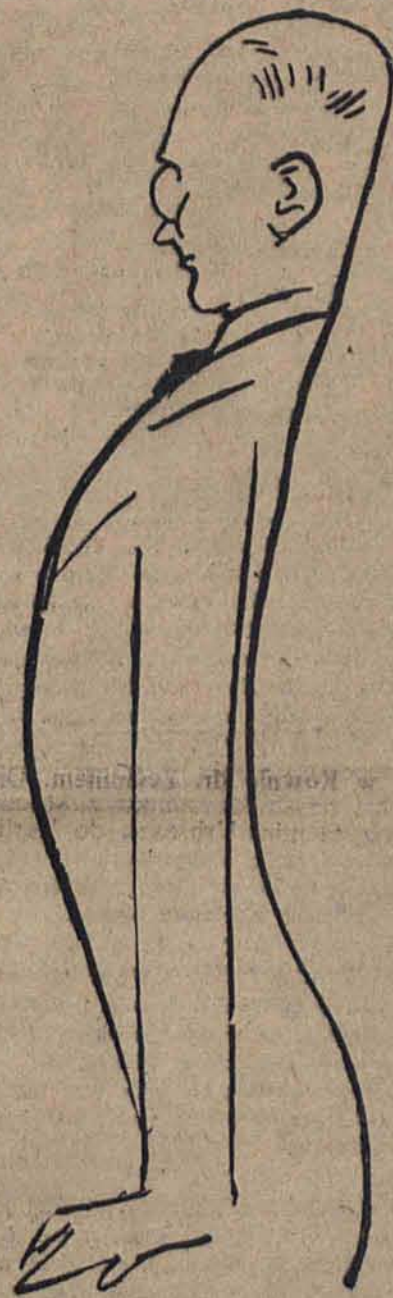
Na zakończenie pragnę powiedzieć kilka słów o tej ciągłej deklamacji ze strony panów narodowców na temat żydowskich.

— Oświadczamy, że jesteśmy przeciwnikami wszelkiej dyskryminacji i prześladowań Żydów, nie dlatego, że myślimy i czujemy po żydowsku, ale dlatego, że myślimy i czujemy po polsku. Jak czuliśmy od setek lat, gdy tworzyła się wielka tolerancyjna Rzplita Jankelionów. Tolerancyjna i najpotężniejsza w ówczesnej Europie.

Dlatego właśnie odrzucamy myśl o cieniu jakichkolwiek ograniczeń. Chcemy to nie w interesie Żydów, ale w interesie Polski, albowiem krzywda godzi nie tylko w tych, którym się krzyda dzieje, ale również w tych, którzy ją wywołują.

Ikryminacja stwarza przywileje, a przywileje demoralizują. I dlatego odmamiamy wam, panowie, nazwy „chrześcijan“ i „narodowy“. Bo to, co robicie nie jest zgodne z etyką chrześcijańską i z „inością narodowa.

WICEPREZYDENT PURTAL: — Niewątpliwie dużo jest zaniedbań w dziedzinie zdrowia w Łodzi. Będę dążył z całą energią do poprawy tych stosunków. Ale oświadczam, że w wy-



R. adw. KAZIMIERZ HARTMAN referent gen. budżetu.

dziale zdrowia nie można prowadzić polityki ani filosemickiej, ani antysemickiej. (Okrzyk z ław endeckich: „Wyrzucić lekarzy Żydów“). W Polsce mamy straszliwie mało lekarzy. Pragnę jeszcze jedno powiedzieć: Obawiam się, że gdybyśmy w tej chwili w Polsce nie mieli lekarzy - Żydów, to na wypadek wojny nie moglibyśmy zorganizować dostatecznej pomocy żołnierzowi polskiemu na froncie. (Na ławach endeckich wrzawa. Okrzyk: „Chcemy, żeby było więcej lekarzy chrześcijan“).

— Ja się z tym zgadzam. Ja też chcę, żeby było więcej lekarzy chrześcijan. Ale widzicie panowie, to mi przypomina pewne rodziny, które strasznie pragną mieć synów a tymczasem rodzą im się córki. Wysoka Rado!

**Radny Czernik o... lekarzach**

RADNY CZERNIK (Obóz Narodowy): — Jaka tam „wysoka rado“? Socjalistyczna rado!

PREZYDENT KWAPIŃSKI (śmieje się): — A panowie — to co?

RADNY CZERNIK: — My — to nic. My sami sobie i do nikogo nie przynależymy.

Ponieważ radny Czernik w dalszym

ciąg dalszy na str. 7-ej.



## Z dziejów Łodzi

Dnia 31 marca 1809 roku, na wzór francuski, wprowadzono w Łodzi urzędy municypalne, mające na celu zarządzanie sprawami miejskimi, jako doradcze organy powołano rady miejskie. Te rady miejskie, powołane w 1810 roku do życia można nazwać pierwszą radą miejską Łodzi. W skład jej wchodził: Maciej Kudliński, Andrzej Lipiński, Wawrzyniec Drewnowicz, Michał Jezewicz i Jakub Pelzowski.

Na czele urzędu municypalnego stanął pierwszy burmistrz Łodzi Szymon Szczawiński i ławnicy Szymon Depczyński oraz Stanisław Gozdowski. Radcowie i ławnicy pełnili swe funkcje bezpłatnie.

Rada miejska była mianowana przez komisarza rządowego, pierwsze wybory samorządowe miały odbyć się w Łodzi w roku 1831, ale na skutek sprzeciwu Petersburga nie odbyły się, dopiero rok 1862 dał Łodzi radę miejską z wyborów.



Marzec

31

Piątek

Dziś Balbiny, Korneli  
Jutro Teodory, Hugona

Wschód słońca	5.14
Zachód słońca	18.05
Wschód księżyca	14.03
Zachód księżyca	3.30
Długość dnia	13.09
Przybyło dnia	5.09

## Krótkie wiadomości

**OBNIŻKA TARYFY NA TAKSÓWKACH** łódzkich, która miała wejść w życie z dniem 1 kwietnia, została odroczone na krótki czas ze względu na konieczność przeprowadzenia jeszcze pewnych formalności. Konferencja w tej sprawie odbędzie się w wydziale przemysłowym zarządu miejskiego w przyszłym tygodniu.

**STRZELANINA NA WIWAT**, w związku z okresem przedświątecznym, jest surowo zakazana. Policja otrzymała polecenie natychmiastowego pociągnięcia do odpowiedzialności osób, nie stosujących się do przepisów. Wczoraj sporządzono protokoły kilkunastu osobom.

**LUSTRACJE CENNIKOWE** w sklepach spożywczych, w związku z okresem przedświątecznym odbywają się w dalszym ciągu. Mają one na celu zapobiegnięcie podbijaniu cen. Właściciele sklepów, którzy nie będą stosować się do obowiązujących cenników, pociągnięci będą do odpowiedzialności.

**KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI MIAST** odbyła się w Warszawie z inicjatywy związku miast polskich. Z ramienia Łodzi udział w konferencji wzięli wiceprez. Walczak i inż. Brzozowski. Tematem obrad zjazdu była sprawa udogodnień w korzystaniu z usług elektrycznych w miastach.

**65 DZIECI PRZEBYWA** w miejskim pogotowiu opiekuńczym, w tym 29 chłopców i 36 dziewcząt. Dzieci te napływają z komisariatów policji, z Izby zatrzymań, od opiekunów, ze szpitali itd. Pogotowie opiekuńcze, po starannej selekcji dzieci kieruje je bądź do domów wychowawczych, bądź do społecznych zakładów opiekuńczych itd.

**BUDOWA GMACHU URZĘDU WOJEWODZKIEGO** miała rozpocząć się w sobotę, 1 kwietnia. Ze względu jednak na pewne przeszkody techniczne, zarządzono przesunięcie terminu rozpoczęcia robót na 11 kwietnia, t. j. po świętach Wielkiej Nocy. Do jesieni gmach stanie pod dachem.

Wojewódzki komitet  
Pożyczki Lotniczej

Wczoraj z inicjatywy okręgu OZN zorganizowany został Wojewódzki Obywatelski Komitet Propagandy Pożyczki Obrony Państwa. W skład jego wchodzi przedstawiciele organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych.

Podobne komitety powstaną również w powiatach.

# Na Fundusz Obrony Narodowej wpływają b. liczne i hojne ofiary od przedstawicieli wszystkich sfer społecznych

Pracownicy ubezpieczalni społecznej w Łodzi, manifestując swoją gotowość do ofiar na cele obrony narodowej, uchwaliли w dniu 27 b. m. dorocznie opodatkować się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości 1 proc. od pobrań brutto, co stanowi zł. 4.800. Jednocześnie wszystkie organizacje zawodowe i społeczne, działające na terenie ubezpieczalni społecznej w Łodzi: Liga Morska i Kolonialna, związek zawodowy pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych oddział w Łodzi, związek pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej (klasowy), związek „Praca” sekcja pracowników ubezpieczalni, Fundusz społeczny pracowniczy, LOPP oraz kasa wzajemnej pomocy pracowników, uchwaliły w dniu 30 b. m. wpłacić na F.O.N. zł. 4350, czyli razem zł. 9.150. Suma ta w dniu 30 b. m. wpłacona została na rachunek Funduszu Obrony Narodowej. Jednocześnie pracownicy ubezpieczalni społecznej w Łodzi zadeklarowali dalszą gotowość do ponoszenia wszelkich ofiar jakie potrzeba wskaże.

Giełda Zbożowo-Towarowa w Łodzi w zrozumieniu konieczności gromadzenia wszelkich możliwych środków finansowych na potrzeby armii przekazała w dniu dzisiejszym do P.K.O. na rachunek Nr 6 F.O.N. zł. 5.000, zgromadzone od wszystkich swoich członków, reprezentujących produkcje, handel i przetwórstwo zbożowe.

P. wojewoda łódzki Henryk Józewski otrzymał następujące pismo:  
Do Pana Wojewody Łódzkiego w miejscu.

Walne zgromadzenie Spółdzielczego Banku Udziałowego w Łodzi z odpowiedzią ograniczoną odbyte w dniu 27 marca r. b. uchwaliło, na wniosek rady i zarządu Banku, wyasygnować z czystych zysków osiągniętych w roku 1938 na Fundusz Obrony Narodowej zł. 2.000.

P. Marciniak Piotr z zawodu robotnik, zam. w Łodzi, ul. Cegielniana 23 — złożył za pośrednictwem p. wojewody łódzkiego do dyspozycji P. Marszałka Śmigłego-Rydza na dobrojenie armii 20 rubli rosyjskich w srebrze, deklarując jednocześnie gotowość zgłoszenia się do szeregów wraz ze swym 16-letnim synem w każdej potrzebie

13) Robotnicy, prac. umysł. i majstrzy f-my Bracia Przygórcy, Łódź, Żeromskiego 107 — 2403.17 zł.

14) Pp. Jankowski, Durajski i Przyrowski ze stowarzyszenia obywatelskiego pod wezwaniem św. Anny w Pabjanicach wręczyli czek na 1000 zł.

15) Właściciel, pracownicy i robotnicy mechanicznej farbiarni luźnej wełny J. R. Meissner, Łódź, Kilińskiego nr. 243 — 700 zł.

16) Blok obrony przeciwlotniczej 812 Łódź — 250 zł.

Na ręce d-cy OK. IV złożono ostatnio następujące ofiary na F.O.N.:

1) Towarzystwo Przenysłowców Okręgu Częstochowskiego w Częstochowie, ul. Kopernika 21 — 3775 zł.

2) Szkoła i społeczeństwo osady Burzenin, pow. sieradzki — 106 zł.

3) Członkowie Łódzkiego Towarzystwa Strzeleckiego, Łódź, Szosa Rokocińska 27 — 1000 zł.

4) Bank Zachodni S. A. Oddział w Łodzi, Piotrkowska 52 — 750 zł.

5) Prywatne Gimnazjum i Liceum żeńskie Stow. „Nauka i Praca” w Częstochowie, ul. Jasnogórska 30 — 5 kompletów wypos. patrol. sanit. w mat. sanitarny.

6) Robotnicy i adm. fabryki wyr. wełn. i bawełn. M. i F. Pikielni S. A., Łódź, Cegielniana 74 — 1050 zł.

7) Robotnicy i prz. Przędzalni Bawełny S. Danziger 15-ka, Łódź, Katna nr. 6/8 — 1500 zł.

8) Firma „Rohn-Jeliński, Zakłady Elektromech. S. A. i C. Brown-Boveri” Żychlin, ul. Narutowicza 72 oraz pracownicy biur i warsztatów — 2 ckm. z wypos. biedkami i przeżą.

9) Fabryka karmy Karol Rimler, Łódź, Świątokrzyska 17 — 25000 szt. pudełek do opak. am. kb.

10) Powiatowy Zarząd Drogowy w dziale powiatowym w Łodzi, Piotrkowska 100 — 174 kg. tomu met.

11) Komitet F.O.N. Społeczeństwa Żydowskiego Łowiczu — 1 r.k.m. bez oporz., 1 granik z oporządzeniem, 5 masek gaz., 1 hełmów.

12) Dział społecznej prywatnej koed. szkoł. powszechnej pn. „Szkoła Pracy”, Łódź, Południowa 65 — 110 zł.

13) Robotnicy, prac. umysł. i majstrzy f-my Bracia Przygórcy, Łódź, Żeromskiego 107 — 2403.17 zł.

14) Pp. Jankowski, Durajski i Przyrowski ze stowarzyszenia obywatelskiego pod wezwaniem św. Anny w Pabjanicach wręczyli czek na 1000 zł.

15) Właściciel, pracownicy i robotnicy mechanicznej farbiarni luźnej wełny J. R. Meissner, Łódź, Kilińskiego nr. 243 — 700 zł.

16) Blok obrony przeciwlotniczej 812 Łódź — 250 zł.

W dniu wczorajszym zostały następujące sumy zaofiarowane na Fundusz Obrony Narodowej:

Zarząd Miejski w Aleksandrowie k. Łodzi zł. 1.250. Członkowie zarządu miejskiego w Aleksandrowie zł. 175. Ochotnicza straż pożarna w Aleksandrowie zł. 100. Zarząd miejski w Konstantynowie zł. 500. Kółko rolnicze w Czarnocinie zł. 51. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łodzi zł. 500. Antoni Rydlewicz z Chojen 20 dolarów w monetach złotych i 10 rubli w złocie. Ferma rolnicza w Czarnocinie — 3 konie remontowe.

Robotnicy i administracja firmy M. Zysser (Południowa 52) opodatkowali się na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości 2 proc. zarobków tygodniowych w okresie 6 miesięcy.

P. Michał Zysser, Pomorska 41, deklaruje 40 zł. tygodniowo na Fundusz Obrony Narodowej w okresie 6 miesięcy. Łączna kwota wyniesie 1040 zł.

Pierwszą ratę od robotników i administracji firmy w kwocie zł. 43,05 oraz p. M. Zyssera w kwocie zł. 40 wpłacono do administracji „Republiki”.

ŚWIATOWEJ SŁAWY HERBATA  
**LYONS'a**  
ze świeżych zbiorów jest do nabycia we wszystkich lepszych składach kolonialnych.  
Jen. przedst.  
**TEOFIL MARZEC**  
WARSZAWA, MAZOWIECKA 5.

## Subskrybujemy Pożyczkę Lotniczą

Wszystkie sfery społeczne biorą masowy udział w akcji dozbrajania Armii Polskiej

Pracownicy handlowi oddziału sprzedaży Polskiej Spółki Obuwia Bata na czele ze wszystkimi kierownikami sklepów w całej Polsce, a na specjalny apel personelu warszawskiego, zadeklarowali na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej do dziś 45.000 zł. Zbiórka trwa!

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu i przedstawicieli sekcji Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego (Piotrkowska 10) — w sprawie subskrypcji Pożyczki Lotniczej, na którym powzięto następującą uchwałę:

„W obliczu dziejowej chwili, wymagającej złożenia największych ofiar wysiłków dla obrony Państwa, Centralne Stowarzyszenie wzywa kupiectwo żydowskie do masowej i natychmiastowej subskrypcji Pożyczki na Obrony Przeciwlotniczej.

Celne Stowarzyszenie wyraża przekonanie, że kupiectwo żydowskie niejednokrotnie dawało wyraz poczucia obywatelskiego i tym razem, najskrajniej posunięta ofiarnością na cele Pożyczki, podkreśli swą łączność z Armią niezłomną gotowość akcji o silną Polskę”

W zrozumieniu doniosłości chwili dzijowej dyrekcje żydowskich szkół śródnich ogólnokształcących i zawodowych w Łodzi uchwaliły przeprowadzić na terenie swych szkół jak najwydatniejszą akcję dla zapewnienia Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej pełnego sukcesu.

Cech rzemieślników zawodu rzeźniczego i wędliniarskiego w Łodzi wystosował w dniu wczorajszym do gen. broni Berbeckiego, komisarza generalnego

pożyczki obrony lotniczej depesze treści następującej:

„Cech rzeźników żydowskich — koncesjonowanych w Łodzi, na specjalnym zebraniu postanowił zadeklarować na pożyczkę, na dobrojenie lotnicze Rzeczypospolitej zł. 500, stwierdzając równocześnie swą gotowość do wszelkich ofiar dla dobra Państwa

Zarząd Ż. K. S. „Makabi” w Łodzi na posiedzeniu w dniu 29 b. m. doceniac doniosłość chwili dziejowej postanowił wziąć udział w akcji dozbrojenia Polski i zakupić pożyczkę lotniczą za zł. 100. (sto) z własnych funduszy.

Jednocześnie Zarząd wzywa członków swoich do masowej subskrypcji pożyczki lotniczej.

Działka publ. Szkoły powszechnej Nr. 131 w Łodzi postanowiła wziąć udział w dozbrojeniu Armii. Każda klasa zakupi bon Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Samorządy klasowe Kursów dla Przedpoborowych przy publ. szkół powsz. Nr. 131 w Łodzi w poczuciu obowiązku obywatelskiego zadeklarowały kupić bonów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Grand-Kino

Początek 4, 6, 8, 10

### „BIAŁY MURZYN”

w rol. głównych: TAMARA WISZKA, BAŚKA ORWID, M. Cwiklińska, A. Zabczyńska, Pichelski i J. Wegrzyn

Wzruszenia rozpacz, miłości i szczęścia w/rości M. BALUCKIEGO p. t.



# Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 31 marca 1939 r.

Dziś gospodarczy — tel. 211-66.

## Układ handlowy z Z. S. R. R.

Układ handlowy z Z.S.R.R., opublikowany w ostatnim Dzienniku Ustaw, wprowadzony został w życie rozporządzeniem rezydenta Rzplitej z dn. 27 marca.

W odróżnieniu od dotychczasowych umów zawieranych przez Polskę z tym państwem — jest to całkowity traktat handlowy.

Jego znamieniem jest wzajemne uregulowanie całego „ius commercii“ na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania.

Tak więc, najwyższe uprzywilejowanie ustalono w traktowaniu pod względem celnym wzajemnego przywozu i wywozu. Obie strony zobowiązały się stosować względem siebie zakaz w przywozu i wywozu, z wyjątkiem ściąganych na wszystkie kraje bez różnicy, lub dyktowanych „ładem społecznym, ochroną zdrowotności, bezpieczeństwem państwowym (na tej zasadzie dzie więc np. Polska mogła zakazać przywozu przedmiotów o znaczeniu agitalnym etc. — n.u.), zwalczaniem chorób roślinnych i zwierzęcych“. Wyjątek rozciągnięty jest także na ograniczenia i zakazy konieczne dla wykonania zawartych przez którekolwiek z obu państw obowiązków czy umów międzynarodowych. Klauzula największego uprzywilejowania postanowiona jest także w odniesieniu do całej stery stosunków morskich (uprawnienia statków, korzystanie portów etc. etc.).

Poza zwykłym ograniczeniem klauzuli najwyższego uprzywilejowania co do korzyści szczególnych, przyznanych innym państwom w małym ruchu sądownym — kontrahenci wyłączyli z tej klauzuli uprawnienia i korzyści przysługujące innym krajom, złączonym z Polską traktatami unią celną, dalej uprawnienia i korzyści przysługujące przez Polskę Z.S.R.R. — Litwie, Litwie, Finlandii i Estonii (kraje te tym samym uznano za jednolite za szczególną strefę interesów gospodarczych obu państw), a przez to jeszcze nadto — sąsiadującym z nią krajami — kontyngentu azjatyckiego.

Doniosłym — wobec braku uregulowania tej ważnej materii dotychczas — przepis artykułu X układu, ustalający prawa obywateli obu krajów w zakresie obrotu prawnego. Obywatele obu krajów będą mianowicie mieli wolny dostęp do sądów, urzędów administracyjnych i działalności przed nimi; i tutaj przyjęta jest jako podstawa klauzula największego uprzywilejowania.

Delikatna i będąca dawniej źródłem licznych sporów (m. in. sądowych) materia dotycząca sytuacji tak zw. przedstawicielstwa handlowego, które aczkolwiek stanowi instytucję handlową, ale wobec monopoli sowieckiego handlu zagranicznego — jest organem państwowym — uregulowana została w art. XI układu.

W specjalnym porozumieniu dodatkowym. W myśl tego porozumienia przedstawicielstwo uznane zostało za część składową ambasady, posiada siedzibę w Warszawie, a oddziały zakładające może tylko za zgodą Rzplitej; przedstawiciel i jego zastępca są członkami ambasady, a ich biura korzystają z przywilejów eksterytorialności; szczególne postanowienia ulgowe ustalono w odniesieniu do opodatkowania członków przedstawicielstwa. Przedstawicielstwo nie podlega przepisom o rejestrze handlowym, jednakże nazwiska osób uprawnionych do działania za przedstawicielstwo handlowe oraz zakres ich upoważnień handlowych będą publikowane — analogicznie do danych rejestracyjnych — w „Monitorze Polskim“. Stwierdzono w układzie wyraźnie, że „Rząd Z.S.R.R. ponosi całkowitą odpowiedzialność za wszystkie transakcje handlowe zawarte w Polsce przez upoważnione do tego osoby działające w imieniu Przedstawicielstwa Handlowego“.

Nader doniosłe dla polskich kontrahentów są przepisy, według których

## Systemy gospodarcze Polski i Anglii

### uzupełniają się wzajemnie. — Debaty w Izbie Lordów wykazały duże zainteresowanie Anglii Polską

W dniu 28 bm. odbyła się w Izbie Lordów debata na temat międzynarodowej sytuacji, w której wśród mówców zabrał m. in. głos znany przemysłowiec angielski lord Barnby, który podkreślił konieczność ściślejszej współpracy gospodarczej między Polską a W. Brytanią.

Jako człowiek, posiadający osobistą znajomość Polski, którą nabyłem w toku częstych podróży po niej — mówił lord Barnby — konsekwentnie pokładam w niej ufność i od 20 lat pracuję nad zbliżeniem handlowym między obu krajami. Krytykując apatię okazywaną dawniej wobec Polski, w brytyjskich kołach par-

lamentarnych i City londyńskiej, lord Barnby podkreślił, że w kołach tych wykazywano brak zrozumienia tego, iż systemy gospodarcze obu krajów uzupełniają się oraz że nie uświadamiano sobie politycznej i strategicznej doniosłości przyczynienia się do wzmocnienia wewnętrznej struktury gospodarczej Polski.

Tego rodzaju argumenty spotykały się dawniej z zastrzeżeniami, gdyż nasywały one sugestie dążenia do świadomego okrażania Niemiec. Obecnie jednak sytuacja się zmieniła, nie ma przeto potrzeby maskowania interesów bryty-

jskich. Dla pobudzenia wzajemnego handlu da się wiele zrobić a wizyta min. Hudsona w Warszawie była bardzo na czasie. Lord Barnby wyraził przytym nadzieję, że rozmowy przeprowadzone przez min. Hudsona w Polsce okazały się owocne. Wizyta ta jest dowodem realizmu brytyjskiej polityki handlowej.

Zdaniem mówcy, gospodarka Polski jest podobnie, jak np. gospodarka Australii, uzupełniająca wobec gospodarki Zjednoczonego Królestwa. Polska jest państwem surowcowym, częściowo uprzemysłowionym i potrzebuje jeszcze znacznego rozwoju oraz importu kapitałów. Siła nabywcza Polski była dotychczas słaba. Rozwinięcie tej siły nabywczej nastąpić może jedynie drogą zwykłej ewolucji. Polska przedstawia wielki rynek, który potrzebny jest Anglii dla obrotów handlowych i dziś więcej, niż kiedykolwiek przedtem pragniemy ująć Polskę silną i bogatą — zakończył lord Barnby.

Odpowiadając na debatę, parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych lord Plymouth oświadczył m. in., że rząd brytyjski ma na uwadze tę sprawę handlową, które poruszył lord Barnby i wizyta min. Hudsona w Polsce stanowi dowód, jak wielkie znaczenie rząd brytyjski przywiązuje do tej sprawy. (pat)

## 4 nowe urzędy skarbowe w Łodzi

zostaną uruchomione w dniu 1 kwietnia b. r.

Od dnia 1 kwietnia b. r. rozpoczyna swą działalność na terenie m. Łodzi — 4 nowe urzędy skarbowe. Tereny działalności dotychczasowych urzędów skarbowych z wyjątkiem 7 i 13-go, zostały zmniejszone i przesunięte.

Nowe urzędy:

14 Urząd Skarbowy w Łodzi — ul. Piotrkowska 211.

15 Urząd Skarbowy w Łodzi — ul. Ogrodowa 28-a

16 Urząd Skarbowy w Łodzi — ul. Killińskiego 94

17 Urząd Skarbowy w Łodzi — ul. Legionów 20.

Z urzędów dotychczasowych: 10 Urząd Skarbowy w Łodzi zostaje przeniesiony z ul. Ogrodowej nr 28-a na ul. Killińskiego nr 94, zaś 14 Urząd Skarbowy w Łodzi zostaje przemianowany na 18 Urząd Skarbowy w Łodzi, pozostając nadal przy ul. Piotrkowskiej nr 266/8.

## Surowce angielskie i holenderskie

### zastąpiły już na rynku łódzkim import z Czechosłowacji. — Znaczny wzrost spożycia włókien zastępczych w produkcji łódzkiej

Na rynku surowcowym w Łodzi zanotowano w dniach ostatnich cały szereg istotnych przemian.

Jak już donosiliśmy, rynek czechosłowacki odpadł dla gospodarstwa łódzkiego. Z Czech importowaliśmy poważniejsze ilości odpadków bawełnianych, t. zw. odpadki egipskie (forgarny i ringle). Powstało w związku z powyższym zagadnienie zastąpienia surowców czeskich, surowcami innego pochodzenia.

W ostatnich właśnie dniach zmiana ta nastąpiła i Łódź zaczęła importować odpadki holenderskie. Odpadki te są, zdaniem sfer zainteresowanych, gatunkowo dobre. Po pozytywnym uregulowaniu zagadnienia cen i kontyngentów przywocowych, zastąpienie importu czechosłowackiego holenderskim odbędzie się z korzyścią dla gospodarstwa łódzkiego.

W dniach ostatnich pojawiła się również na rynku łódzkim większe partie odpadków angielskich po wyjątkowo niskich cenach. Ceny tych odpadków są niższe od cen normalnych transportów o blisko 10 procent.

Sfery zainteresowane nie orientują się, czy chodzi tutaj o przypadkowo tani transport odpadków angielskich, czy też o nowy kurs polityki cennikowej eksporterów angielskich. Zdaniem naszych informatorów, mają być w najbliższym czasie zwiększone przydziały odpadków bawełnianych angielskich, co rynek łódzki przyjąłby z wielkim zadowoleniem.

Korzystnym faktem na rynku surowcowym, a zwłaszcza dla handlu surowcowego w Łodzi, jest zwolnienie firm handlowych od obowiązku nabywania

kotony i zastąpienie jej „Hostra“ i „Textra“.

Handlarze napotykali na duże trudności przy sprzedaży kotoniny. Nawet przemysł watawy niechętnie nabywał kotoninę. Natomiast stosunkowo dużym popytem cieszą się „Hostra“ i „Textra“. Produkcenci włókienniczy starają się nawet zastąpić „odpadki bawełniane“ a zwłaszcza forgarny tymi surowcami zastępczymi. Nałożenie na handlarzy obowiązku kupowania powyższych sztucznych surowców, przyczyniło się do spulparowania sztucznych włókien w kołach średnich oraz drobnego przemysłu włókienniczego, które dotychczas wogóle nie używały tych surowców.

Charakterystycznym zjawiskiem na rynku jest przerwianie się producentów wełnianych z fabrykacji towarów czysto wełnianych na produkcję towarów manipulowanych. Przyczyną tego są, zdaniem naszych informatorów, trudności surowcowe a zwłaszcza przeszkody przy produkcji mieszanki wełny zagranicznej z wełnami pochodzenia krajowego.

W związku z rozszerzeniem się produkcji włókienniczej mieszankowej, tak zwanej sztrajchgarowej, na rynku dać się zauważyć wzmożony popyt na ha-wełnę. Do ostatniego tygodnia, tranzakcje wewnętrzne w dziale surowej bawełny — były stosunkowo bardzo ożywione.

Ceny surowców kształtują się na stosunkowo niskim poziomie, co tłumaczyć należy przede wszystkim wzmożoną konkurencją między dostawcami. Pekycia gotówkowego na rynku wogóle niema. Rozpiętość pomiędzy pokryciem gotówkowym, a wekslowym jest olbrzymia, jeżeli się zważy, że przy pokryciu gotówkowym ceny są niższe od 10 do 15 procent.

Jako objaw charakterystyczny podkreślić należy fakt, że już przy pokryciu wekslowym z terminem nieprzekraczającym 3 miesięcy, odbiorcy otrzymują od dostawców ceny o 5 procent niższe.

## Obrady Międzynarodowego Kartelu Stali

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra“ od kilku dni w Paryżu obraduje z udziałem przedstawicieli polskich Międzynarodowe Porozumienie Stali Surowej (E. J. A.), które ma na celu w pierwszym rzędzie definitywne ustalenie na rok bieżący kwot eksportowych dla polskich hut żelaznych, w szczególności dla Trzyńca. W związku z tym nie jest wykluczone, iż nastąpią przesunięcia w kwotach wywozowych i innych uczestników kartelu.

Wszystkie transakcje, zawarte z przedstawicielstwem, podlegają ustawodawstwu polskiemu i właściwości sądów polskich, przyczym egzekucja wyroków sądów polskich — na podstawie szczególnego postanowienia dopuszczalna jest do wszelkiego majątku i praw Z.S.R.R. w Polsce (nie można stosować jedynie przepisów procedury o postępowaniu zabezpieczającym, czy natychmiastowej wykonalności orzeczeń). Poza przedstawicielstwem dopuszczalne jest zresztą zawieranie transakcji handlowych z poszczególnymi organizacjami gospodar-

Wypada nadmienić, iż w ostatnich czasach jest to już z kolei trzecie posiedzenie w tej sprawie, dotychczasowe bowiem, z powodu zbyt dużych rozbieżności zdań, nie doprowadziły do żadnego konkretnego wyniku.

W obradach kartelu, które mają się zakończyć 30 bieżącego miesiąca bierą udział ze strony polskiej: dyr. dyr. Debiński, Horowitz i Kruszewski, jako przedstawiciele Trzyńca i „Wspólnoty Interesów“.

czymi Z.S.R.R., jednakże bez ogólnej odpowiedzialności Z.S.R.R. za te transakcje.

Dodać trzeba, że Rzeczpospolita zastrzegła sobie również prawo ustanowienia na terytorium sowieckim instytucji reprezentującej ogólne interesy handlu polskiego. Jeżeli Polska skorzysta z tego zastrzeżenia — to sama instytucja jak jej personel będą korzystała z uprawnień analogicznych do tych, z jakich korzysta w Polsce przedstawicielstwo handlowe sowieckie.

n.

(n).



# Przemytnicy walut i ich pomysły

Wolują przewieźć pieniądze w rezerwarach wonnych, w ubikacjach, w kloszach lampowych, w warkoczach, meblach nawet... w ustach

Naogół istnieją dwa rodzaje przemytników. Pierwsza grupa to zawodowcy, przekradający się za zieloną granicę z banknotami, operujący przeważnie z zamiarem jakiegoś „przedsięwzięcia”, skupiającego obce dewizy i mogącego zrodzić sporą ilość przeznaczonych na eksport złotych. Druga grupa to „jednorazowi” podróżni, przekraczający legalnie granicę, którzy chcą wywieźć więcej pieniędzy, niż wolno. Oczywiście, że i w tej grupie osób, posiadających legalne paszporty i wize w komplecie, znajdują się również zawodowi przemytnicy.

Nie zawodowcy usiłują schować pieniądze w miejscach wybranych na pokazaniu, w wagonie, na parę chwil przed przejściem. Służą do tego miejsca za oparcie siedzeń, pod ławkami, rezerwuary wodne w ubikacjach, klosze lampowe, miejsca między szkłem a osłaniającym je ciemnym materiałem. Bardziej „pomysłowi” przemytnicy zawodowi, niejednokrotnie służą międzynarodowych wycieczek sypialnych i restauracyjnych, za czasów przygotowywania schowki na banknoty w wagonach sypialnych i restauracyjnych, lub pod nimi. Znalezione np.

zwitek banknotów zwieszający się na sznurku pod wagonem. Sznurek zwieszający się z... W.C. gdzie był uwiązany. Rezydentowi łup zdobyty w Zbąszyniu u pewnej mieszkanki Równego, która była opasana pasem naladowanym złotymi rublami. Posiadała ona też złoto zabezpieczone w bochenku chleba! Odebrano jej 1.420 rubli w złocie! Inna znowu ukryła banknot stu złotych w ustach, lecz na dworcu w Tczewie rewidenty są prawie że jasnówidzacy.

Na Śląsku znaleziono 500 marek niemieckich w warkoczu pewnej przemytniczki. Większa banda lakierowała na czarno i obszywała takimi niemi monety które, jak guziki, poprzyszywane były do ubrań. Przemytnicza organizacja uprawiająca swj nieczny proceder na linii Gdynia — Gdańsk, ukrywała pieniądze w meblach wywożonych do Wolnego Miasta. W pustych nóżkach kanapy wykryto 5.000 franków szwajcarskich. Drugą partię walut znaleziono w przygotowanych do ekspedycji obrazach o pustych ramach.

Najsprytniejsza szajka miała główną kwatery w Pradze. Przemytnicy tej or-

garnacji, przy wjeździe do Polski, deklarowali grubsze sumy dolarowe, których paci nonszalancko rozkładano na stolikach urzędników celnych. Urzędnicy wypali do dowodów osobistych podane obieżnie przeliczone dolary, i ich wiciele spokojnie wyjeżdżali do Polski. Tych przemytników ujęto i skazano u s 20. Na czym polegał ich fortel? Ot na granicy deklarowali oni fałszywie specjalnie do tego celu siabrykowane dolary, które zostawiali w Polsce, a wozili, niby te same, zapisane, ale w rzeczywistości prawdziwe banknoty amerykańskie. Również zwiniętymi w kulki banknotami dolarowymi, owiniętymi wieniatką błonę gumową, tuczono indy, weiskając im do gardzieli tak spreparowany przemyt. Stado indyków pędzących przez granicę, zarzynając potem db i wyjmując z wnętrzości cenne żitki.

Przemytnikom nie brak pomysłowości ale czujność organów celno-skarbowych jest wielka, to też fortele i wybiegprzemyniczne kończą się zdemaskowaniem przestępców.

M. G.

## Dział oficjalny ŁOZ

### Komunikat

z dnia 16 listopada (1)

Weryfikuje się następujące składe za okres rozgrywkowy 15 z dnia 6.XI-1938

Zjednoczone II — Ł.T.S.G.

L. T. S. G.

W.K.S. II — Sokół Pab 2:0

S.K.S. II — P.T.C. II 3:0 i

Bursa II — Wima II 3:0 i

Sokół Zg. II — U.T. II 3:0

dla Sokoła w ob. niestawienia z 4a 13.XI-1938

U.T. II — Ł.T.S.G. II 3 i po 1 pkt

P.T.C. II — Zjednoczone II

Zjednoczonych;

z dnia 20.XI-1938

U.T. II — S.K.S. II 2:21 po 1 pkt

z dnia 2.III-1939

U.T. II — Sokół h. II 0:3

koła wobec niestawienia się dr

z dnia 2.VII-1939

Wima II — U.T. II 4 i 2 pkt

Klasa „B”;

z dnia 9.X-38 r. Bar. pchb i 2 pkt. dla Hakoah

Rezerw k. „B”

z dnia 23.X-38 r. Widze

dla Widzewa;

Klasa „C” grupy h z

z dnia 23.X-38 r. Strzelec

Rzem. 3:0 valcover i 2 pkt.

niestawienia się drużyny Zw. i

Klasa „C” grupy łód

z dnia 9.X-38 r. Odrodzenia

i 2 pkt. dla Odrodzenia

z dnia 23.X-38 r. Odrodzenia

1:0 i 2 pkt. dla Odrodzenia.

Juniorów grupy zg i

z dnia 8.X-38 r. Przybył

1:0 i 2 pkt. dla Przybyłowian

**Materiały Bielskie** DAMSKIE: na PŁASZCZE, KOSTIUMY I SUKNIE  
MĘSKIE: na UBRANIA I PALTA polecą:  
**WŁÓKNÓC KRAJOWE“ wł. FRYDMAN i WINOGRAD, Piotrk. 16, fr. I. p.**

## Pat i Patachon

bohaterowie najweselszych przygód wystąpili znowu w całym szeregu filmów rysunkowych  
Szczegóły: w ilustrowanym albumie p. t.:

## „Pat i Patachon“

Do nabycia wszędzie (Seria IX) Cena 30 gr.

## „FOTOPLASTIKON“

ul. MONIUSZKI 2

dz.ś. rewelacyjna premiera p. t.

## ABISYNIA

Wstęp 25 gr., młodz. szkol. 15 gr.

„Fotoplastikon“ czynny cały dzień bez przerwy.

## WIELKANOCNE cukry, CZEKOLADY, MAKARONIKI MIGDAŁOWE

oraz ozdobne jajka, zajace i marcepany

w dużym wyborze poleca

## „DOROTEA“

ŚRÓDMIEJSKA 6.

4 DUŻE pokoje z ws do wynajęcia, Al. K 181-05.

POKÓJ dwuokienny godami i telefonem Zawadzka 1 m. 7, pl

LUKSUSOWE 4-pok holl, centralne ogrz nowoczesne wygody wynajęcia od 1 lipca Sienkiewicza 51. — 13-555.

POKÓJ z hallu, wind wanie, telefon, odnaj wicza 15/25, tel. 274-

## Rozm

DROBNE ogłoszen są najlepszym i naj zekniecia zaintere Kto chce: 1) znaleźć lokatora. 2) znaleźć pojedynczy pokój, 3) chomósć lub rzecz. wiek okazynie. 5) wyszukać pracowni da drobne ogłoszen

WŁODZIMIERZÓW. przyjmuje zamówieni kanocne, oświetlenie Łódź, tel. 169-96.

WAJDYSŁAWSKI Iz tymacie Szkoły Pow unieważnia się takow

IZRAEL Zysman. Śr b il kwit Nr. 350052, v T-wo Pożyczkowe

ZAGINAŁ kwit kap Łódzkiej na zł. 20— 1934 r. na imię Adam ja 4.

## Kup i sprze

BELKI żelazne (tregr sprzedania tanio. W cińska 23, Skład żela.

I. R. MED.  
**S. Kantor**  
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH  
PIOTRKOWSKA 90  
Telef. 129-45.  
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz niedziele i święta od 8-2 po poł

DOKTOR  
**W. BALICKA**  
Sienkiewicza 52  
I róg Nowrat)  
Nr. tel. 194-03  
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 6-7.30 wiecz.

Do akt Nr. I Km. 772/39. OBWIESZCZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I-go, ADAM MRÓZ, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 277, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1939 roku od godziny 13-iej w Łodzi, przy ulicy Zachodniej Nr. 68 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 15.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 17 marca 1939 r.  
Komornik: (—) ADAM MRÓZ.  
Sprawa F-my „A. Nussbaum“ p-ko imowi Buda.

DR MED.  
**JAN POLAK**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE  
ul. Nawrót 7  
Tel. 164-21  
godz. przyjeć od 5-8.

**„Czystość“**  
przyjmuje cyklizowanie, d-utowanie iroterowanie oraz sprzatanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.  
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-48.  
Ceny konkurencyjne.

Do akt Nr. I Km. 784/39. OBWIESZCZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I-go, ADAM MRÓZ, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 277, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 kwietnia 1939 roku od godziny 12-iej w Łodzi, przy ulicy Senatorskiej Nr. 35/37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny przedalniczej, oszacowanej na łączną sumę zł. 3.000.—, która można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 15 marca 1939 r.  
Komornik: (—) ADAM MRÓZ.  
Sprawa Firmy „L. Pihai“ p-ko Zygmuntowi i Mieczysławowi Pietrzakom.

PDSZKI MIGRE-NERVOSIN  
**KOGITER**  
zastosowanie  
GRYA, PRZEZIEBIENIE BÓL GŁOWY, ZĘBOW itp.  
WYDAJĘ PROSZĄC TYLKO WIECZERNYCH TORĘBRACH.

**Fabryka naci gazowych!**  
dostarcza wodę lodowa w balonach Szybka obsługa  
**TEL. 190-48**  
**R. FRIEDWALD**  
PIŁSUSKIEGO 69.  
Do kt Nr. I Km. 779/39. OBWIESZCZENIE.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I-go, ADAM MRÓZ, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 27, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 kwietnia 1939 roku od godziny 11-iej w Łodzi, przy ulicy PlacRejmonta Nr. 5/6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.590.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 15 marca 1939 r.  
Komornik: (—) ADAM MRÓZ.  
Sprawa Jamy-Józefy Braulińskiej i Stanisława Młiana Spana p-ko Konstantemu Pawlikiemu.

**Dr. KLINGER**  
POWRÓCIŁ.  
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów) przeprowadził się na ul. Senatorskiej 48 (róg Kilińskiego) dojazd tramwajami 0, 4 i 17. Informacje na miejscu od 3-5.

## Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkania 2-pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami w nowowzbudowanym domu przy ul. Senatorskiej 48 (róg Kilińskiego) dojazd tramwajami 0, 4 i 17. Informacje na miejscu od 3-5.

## Pokój

W NOWOCZESNYM DOMU.  
z wszelkimi wygodami (gorąca woda, telefon), wysoki parter, ładnie urządzone, przy małej i b. spokojnej rodzinie — z utrzymaniem (ewent. bez) dobrze sytuowanemu panu lub pani starszej  
DO ODDANIA OD ZARAZ.  
Wiadomość — tel. 210-40

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od god. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-2 dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148

## PRENUMERATA „REPUBLIKI“

w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.  
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opłosew w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uw o ile wniesione będą najpóźni tygodnia od ukazania się ogłoszenia lub niezwłocznie i się drugiego z rzędu ogłosze mej treści co pierwsze — Or zasadniczo nie zmieniają treć nia nie upoważniają do żąd zapytany lub powtórzenia o

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Głuch, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redak Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki“ — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama“ — Edmund Bartoszczak. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogt, pdp. — Odbito w drukarni wstancj Łódź, ul. Piotrkow